„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 351. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT WTOREK, 16 GRUDNIA (TUESDAY, DECEMBER 16), 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Zwycięstwo Polski w Radzie Ligi Narodów

TROCKI WŚRÓD ZABURZEŃ UDAJE SIĘ NA WYGNANIE

Oddziały bolszewickiej czerezwyczajki rozpędzają demonstrantów

RZĄD BOLSZEWICKI ZAMIERZA POWOŁAĆ PUŁKI SZTURMOWE DO ZGNIECENIA REWOLUCJI

BERLIN, 15 grudnia. — W czasie odjazdu wczoraj Leona Trockiego na wygnanie, w Moskwie wybuchły krwawe zaburzenia, gdy olbrzymie masy robotników wyległe na pożegnanie odjeżdżającego wodza, wezwane przez policję do rozejścia się, nie rozeszły się do swych domów, dopóki nie zostały spędzone szarżą konnej policji. Przeciwnicy Trockiego zorganizowali następnie kontrdemonstrację, która wznosiła wrogie okrzyki pod adresem Trockiego, co się przyczyniło do nowych zaburzeń. Rząd bolszewicki wydał wtedy pułkom szturmowym rozkaz wymaszerowania na ulicę i zgniecenia żelazną ręką wybuchłej rewolucji. Pułki szturmowe dały najpierw ognia w powietrze, a następnie z bagnetami nastawionymi do ataku, uderzyły w tłumy, spędzając je z głównych ulic w poboczne, a następnie rozpędzając zupełnie.

O ile podobne zaburzenia wybuchną na prowincji, rząd bolchoroby, premjer będzie musiał u położeniu, ponieważ nie wszędzie na prowincji są obecne pułki szturmowe, które dadzą się użyć rządowi bolszewickiemu za powolne narzędzie do tłumienia demonstracyj, urządzonych w obronie jednego z wybitnych przywódców rosyjskiego bolszewizmu.

SENAT DEBATUJE NAD PRZYSZŁOŚCIĄ MUSCLE SHOALS

Farmerzy żądają, by Muscle Shoals użyte były do wyrobu nawozów sztucznych

WASHINGTON, 15 grudnia. — W senacie toczą się od tygodnia ożywione obrady w sprawie przyszłości olbrzymich przedsiębiorstw rządowych „Muscle Shoals", pobudowanych olbrzymim nakładem w czasie wojny wszechświatowej dla produkcji gazów trujących.

Olbrzymi projekt z powodu nagłego zakończenia wojny, nie został ukończony, mimo, że na stwo rzenie jego w tem stadium, w jakiem się znajduje obecnie, rząd wydał setki miljonów dolarów.

Senatorowie, przedstawiciele interesów farmerskich domagają się, by olbrzymie zakłady Muscle Shoals zostały użyte do wyrabiania nawozów sztucznych. Senatorowie, przedstawiciele przemysłowców, domagają się, by nieukończone przedsiębiorstwa rządowe zostały użyte do wyrabiania taniej siły popędowej.

Nie ulega wątpliwości, że senat na każdy wypadek podczas obecnej sesji rozstrzyganie los olbrzymiego projektu przemysłowego, oddając go do eksploatowania w ręce prywatnego przedsiębiorstwa — prawdopodobnie H. Fordowi, który jest jednym z najczynniejszych amerykańskich przemysłowców, dających gwarancję, iż umiałby urzeczywistnić ideje twórców wielkiego projektu i stworzyć z niego dla kraju źródło olbrzymiego bogactwa narodowego.

MAJOR HYLAN UZNANY CZĘŚCIOWO WINNYM

Udaremnienia budowy koleji podziemnie pod Nasau St.

NEW YORK, 15 grudnia. — Dzisiaj odbył się pierwszy dzień śledztwa komisji stanowej wyznaczonej przez gubernatora Smith'a przeciw majorowi J. Hylan'owi dla ustalenia odpowiedzialności za wstrzymanie budowy koleji podziemnych w New Yorku mimo że major Hylan był do tego zobowiązanym kontraktem zawartym z kompanjami koleji podziemnych.

Komisja w pierwszym dniu rozpatrywania zarzutów w 26 wypadkach zmuszona była uznać winę majora który przy pomocy nadużycia swych prerogatyw nie dopuszczał do rozbudowy sieci koleji podziemnych równocześnie propagując organizacje tak zwanych linji autobusowych, które w wielkim New Yorku okazały się niepraktyczne.

Komisja śledcza stwierdziła także, iż manja majora miasta w popieraniu linji autobusowych dała popęd do powstania olbrzymiej floty dorożek automobilowych, które wprost zalały ulice New Yorku zwiększając niebezpieczeństwo komunikacji na ulicach miasta.

Cudzoziemcy zamieszkali w St. Zj. wybierają papiery obywatelskie

W roku ubiegłym 70,000 cudzoziemców zgłosiło się po pierwsze papiery — Między innemi 10,000 obywateli Rzeczypospolitej Polskiej

NEW YORK, 15 grudnia.—Według sprawozdania departamentu naturalizacyjnego na stany wschodnie, 75 procent więcej cudzoziemców w tym roku otrzymało drugie papiery obywatelskie, aniżeli w roku ubiegłym, co wynosi około 70,000 osób. Powodem wzmożonej gorączki wybierania przez cudzoziemców pierwszych i drugich papierów, jest chęć sprowadzenia z Europy swoich najbliższych krewnych, dzieci lub rodziców lub wyrobienie affidawitów dalszym krewnym na przyjazd do St. Zjedn.

W różnych miastach Europy, liczba wyczekujących na wyjazd do St. Zjedn. dochodzi do 1,000,000 osób, które wbrew wszelkiej nadziei, mają nadzieję, iż im się uda w jakiś sposób przedostać się do St. Zjedn., wymarzonego raju, do którego wstęp dozwolony jest tylko wybranym. Kwestja imigracji z krajów europejskich do St. Zjedn. jest jednym z najaktualniejszych zjawisk społecznych, jakie kiedykolwiek zaobserwowano w życiu narodów. Nigdy w historji ludzkości nie było takiego czasu, by tyle obywateli poszczególnych państw pragnęło opuścić swą ojczyznę i wyjechać do innego kraju, gdzie możliwości dla każdego obcego przybysza są duże, ale przeszkody niezwykle wielkie i trudne do pokonania z powodu różnicy języka i obyczajów.

Gabinet kanclerza Marx'a zrezygnował

BERLIN, 15 grudnia. — Kanclerz Marx wręczył dzisiaj prezydentowi Ebertowi swoją i całego gabinetu rezygnację ze stanowiska członków rządu.

Prezydent Ebert prawdopodobnie poleci byłemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemanowi utworzenie nowego rządu, co nie będzie sprawą łatwą wobec braku potrzebnej większości. Streseman będzie usiłował utworzyć nowy gabinet przy życzliwej neutralności katolickiego centrum, do którego właśnie należy ustępujący kanclerz Marx.

BYŁY GUBERNATOR GLYNN ZMARŁ NAGLE

ALBANY, 15 grudnia. — Były gubernator stanu New York, Martin Glynn, zmarł dzisiaj na udar serca, po powrocie ze szpitala do własnego domu. Były gubernator w chwili śmierci liczył 53 lata życia i ostatnio zajmował stanowisko redaktora Times-Union w Albany, N. Y.

Bezpłatne pogrzeby dla obywateli

DREZNO, 15 grudnia. — Rada miasta Drezna 36 głosami przeciw 36 uchwaliła rezolucję, wzywającą zarząd miasta dla dostarczania zmarłym obywatelom bezpłatnych pogrzebów. Wniosek postawiony przez radnych komunistów został poparty przez radnych bezpartyjnych, jakkolwiek partje reakcyjne głosowały solidarnie przeciw wnioskowi. Projekt bezpłatnych pogrzebów dla obywateli na koszt miasta obciąży poważnie budżet miasta Drezna. Według przypuszczalnych obliczeń, miasto będzie musiało wydać corocznie w przybliżeniu 350 tysięcy marek na pochowanie tych zmarłych obywateli, których rodziny będą chciały skorzystać z przysługującego im przywileju.

KATASTROFY NA WIELKICH JEZIORACH

Kilka okrętów rozbitych w ostatnich dniach skutkiem gwałtownych burz

DETROIT, 15 grudnia. — Okręt ciężarowy nieznanego nazwiska zatonął dzisiaj w pobliżu portu Eagle Harbor wraz z 20 ludźmi załogi, skutkiem gwałtownej burzy, jaka szaleje nad wielkiemi jeziorami od kilku dni. W ostatnich kilku dniach zatonęło kilka okrętów z tych samych powodów, a kilkanaście dotychczas nie zawinęło do portów przeznaczenia, mimo, że termin ich przyjazdu upłynął przed kilku dniami.

Premjer Herriot prawdopodobnie zrezygnuje ze swego stanowiska

Z powodu zakażenia krwi w nodze — Możliwość nowych wyborów we Francji

PARYŻ, 15 grudnia. — Premjer Herriot prawdopodobnie będzie musiał zrezygnować ze swego stanowiska z powodu poważnej choroby zakażenia krwi w prawej nodze, które rozwinęło się zaraz w pierwszych dniach choroby. Wydany wczoraj przez lekarzy przybocznych o stanie zdrowia premjera Herriota, biuletyn, wzbudził wielkie zaniepokojenie w kołach rządowych i parlamentarnych, jak również w całym kraju z powodu zapowiedzi, iż bez względu na pomyślny przebieg choroby, premjer będzie musiał udać się na odpoczynek dla odzyskania nadwyrężonego zdrowia. Wobec faktu, iż żadna partja w parlamencie francuskim nie ma bezwzględnej większości, zachodzi obawa, iż żaden z przedstawicieli francuskiej lewicy nie będzie mógł utrzymać obecnego ugrupowania parlamentarnego, pozwalającego rządzić jedynie premjerowi Herriotowi, a nie innemu przywódcy lewicy. Jako możliwego następcę na miejsce premjera Herriota wskazują na byłego premjera Poinlevego, przewodniczącego izby parlamentu, który jednak może utracić poparcie francuskiej partji socjalistycznej, która ma umowę do popierania Herriota, a nie innego przywódcę lewicy. W takich warunkach zachodzi możliwość rozwiązania obecnego parlamentu i rozpisania nowych wyborów dla umożliwienia pewnej partji zdobycia bezwzględnej większości dla uniknięcia kryzysu wobec coraz bardziej wzmagających się trudności wewnętrznych, jak drożyzna, kwestja zrównoważenia budżetu, wzmagającego się faszyzmu i wzmożonej z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych, propagandy komunistycznej, która utrudnia coraz bardziej rządy lewicy francuskiej, a zwiększa szanse powrotu francuskiej reakcji do rządów.

ZE ŚWIATA

Dwa tysiące osiemset traktorów z pługami i znaczną liczbą nowych dodatkowych części wartości 1,500.000 dolarów zostanie wysłanych 24 grudnia do Rosji przez Amtorg Trading Corporation zorganizowanej w New Yorku.

Skutkiem rozbicia się japońskiego okrętu Kwanto przy zachodnich wybrzeżach Japonji nie 20 a 100 osób z ogólnej liczby straciło życie, jak donoszą ostatnie wiadomości.

Rząd bawarski odmówił żądaniu komunistów bawarskich domagających się wypędzenia z Bawarji wielkiego księcia Cyryla, który ostatnio ogłosił się carem Wszech-Rosji.

Generał Adolf Hermander, jeden major i dwuch kapitanów ostatni dowódcy rewolucji przeciw rządowi generała Obregona a obecnie Callesa zostali skazani na śmierć wyrokiem sądu wojennego.

Rząd niemiecki polecił ministrowi skarbu wybić pewną ilość złotych monet wartości 5 i 10 markowej, by wzbudzić w ludności przekonanie, iż wracają dawne przedwojenne czasy.

Francuska skala urodzin stale się zmniejsza jak stwierdzają sprawozdania statystyczne ogłoszone za ostatnie trzy kwartały bieżącego roku.

W Republice Honduras wybuchła nowa przeciw-rządowo rewolucja pod wodzą generała Peralta, którego wojska zajęły miasta Stan Marco w prowincji Colon.

Król amerykańskich "trampów" Jeff Davis ogłosił wezwanie do wszystkich swych "braci na drodze", by z uderzeniem dziewiątej godziny rano we czwartek złożyli cichy hołd zmarłemu prezydentowi Amerykańskiej Federacji Pracy, Samuelowi Gompersowi.

Radio wysłane z Francji przyjęty w New Zelandji

PARYŻ, 15 grudnia. — I. L. Menars, amator radio, zamieszkały w miejscowości Pau w okręgu dolnych Pirenejów, zdołał nawiązać rozmowę z mieszkańcem Nowej Zelandji H. Bellem z Palmertown. Menars stwierdza, że słyszał zupełnie wyraźnie głos Bell'a, rozmawiającego z nim z odległości 10,000 mil. Bell przy zakończeniu rozmowy, powinszował Menars'owi nadzwyczajnego sukcesu w nawiązaniu rozmowy na tak olbrzymią odległość, co może stanowić epokowy wypadek w rozwoju umiejętności radio.

BYLI MINISTROWIE ALBAŃSCY ZOSTALI SKAZANI NA ŚMIERĆ

Za zdradę stanu przez wywoływanie rewolucji

LONDYN, 15 grudnia. — Ahmed Bey Zogu, były premjer Albanji i byli członkowie jego rządu, który został obalony przed kilku miesiącami, zostali skazani zaocznie wyrokiem sądu polubownego na karę śmierci za podniesienie rewolucji przeciw obecnemu rządowi premjera Fan Noli, biskupa albańskiego narodowego kościoła.

RZYM, 15 grudnia. — Albańskie poselstwo w Rzymie otrzymało wiadomość z wiarogodnego źródła, iż bandy powstańców, operujące w południowej Albanji, przedostały się z Serbji, która wspiera powstanie w Albanji we własnych widokach politycznych.

MACDONALD WYSOKIM KOMISARZEM LIGI W GDAŃSKU

Anglja zażąda rewizji protokułu ostatniego posiedzenia Rady w Rzymie

RZYM, 15 grudnia. — Wysokim Komisarzem Rady Ligi Narodów na rok przyszły w wolnem mieście Gdańsku został obrany były premjer angielski Ramsay MacDonald. Reszta urzędników w urzędzie Wysokiego Komisarza w Gdańsku, którzy dotychczas byli pochodzenia niemieckiego została zastąpiona przez urzędników pochodzenia polskiego. Spór pomiędzy wolnym Gdańskiem i Polską odnośnie używania portu w Gdańsku został załatwiony przez konferencję Rady Ligi Narodów korzystnie dla Polski, co wywołało oburzenie w kołach nieprzychylnych Polsce i Francji.

Przedstawiciel Anglji w konferencji Rady Ligi Narodów, minister spraw zagranicznych Chamberlain zapowiedział rekonsyderację uchwał, powziętych na ostatniem posiedzeniu i rewizję ostatniego protokułu Konferencji Rady Ligi Narodów.

W kołach politycznych uważają ostatnie uchwały i decyzje za olbrzymie zwycięstwo Francji i Polski nad Anglją i żywiołami wrogiemi Polsce i polityce francuskiej.

PLAN LIGI NARODÓW MIĘDZYNARODOWEGO OGRANICZENIA ZBROJEŃ UBITY

Włochy i Anglja zawarły porozumienie w sprawie przyszłej polityki śródziemnomorskiej

RZYM, 15 grudnia. — Jak było przewidzianem, plan Ligi Narodów dla międzynarodowego ograniczenia zbrojeń został ubity przez porozumienie włosko-angielskie.

Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain zawarł z dyktatorem Mussolinim porozumienie, na mocy którego Anglja zostawi Włochom wolną rękę w sprawie północno-afrykańskiej— wzamian za wstrzymanie się Włoch od opowiedzenia się za planem Ligi Narodów, przewidującym ograniczenie międzynarodowych zbrojeń.

Wobec ubicia planu Ligi Narodów przez Anglję, prezydent Coolidge w najbliższej przyszłości imieniem St. Zjedn. zwoła nową międzynarodową konferencję ograniczenia zbrojeń, podobną do międzynarodowej konferencji, — zwołanej przez prezydenta Hardinga w grudniu 1921 roku.

Czterej myśliwi toną wraz z łupem

BURLINGTON, Vt., 15 grudnia. — Czterech myśliwych, polujących na jednej z wysp jeziora Champlain, położonej pomiędzy stanem New York i Vermont, ubiwszy sporo zwierzyny, wsiadło na łódź, by powrócić na stały ląd. Powstały nagle gwałtowny podmuch wiatru, obalił łódź i wszyscy czterej myśliwi znaleźli śmierć w nurtach wzburzonego jeziora.

O POWRÓT WODZA

OŚWIADCZENIE LEWICY — NIEJASNE STANOWISKO MINISTRA SIKORSKIEGO — KONIECZNOŚĆ ZMIAN W USTAWIE O NAJWYŻSZYCH WŁADZACH W WOJSKU

WARSZAWA, 19 listopada. (Pocztą.) — W dniu wczorajszym żywe zainteresowanie w sejmie wywołało oświadczenie posłów bloku lewicy na komisji budżetowej, że będą głosowali przeciw dodatkowym pozycjom w budżecie na rok 1925 dla Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Przedstawiciele bloku lewicy posłowie Moraczewski, Poniatowski, Polakiewicz, Jemielecki (Wyzwolenie) i Hipolit Sliwiński (Zw. Chł.), stwierdzili, że nie mogą zgodzić się na udzielenie dodatkowego kredytu dla wojska, albowiem nie mają zaufania do obecnego ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego. Takiego obrotu rzeczy należało oczekiwać, gdyż jeszcze w czasie dyskusji generalnej nad ekspoze premjera Grabskiego poseł Poniatowski w sposób wyraźny podkreślił niechęć do ministerstwa spraw wojskowych. Ponieważ takie zajęcie stanowiska przez blok lewicy, wywołało duże zainteresowanie, korespondent nasz zwrócił się celem zasięgnięcia opinji w tej sprawie do posła dr. Polakiewicza, który oświadczył:

"Przedstawiciele Wyzwolenia, zbiegiem okoliczności wszyscy dawni wojskowi, z dużym bólem i troską o byt armji podkreślali swe stanowisko. Po raz pierwszy — stwierdził poseł Polakiewicz — zdarza się nam, że występujemy przeciw kierownictwu armji, które spoczywa w rękach generała Sikorskiego. Uważamy, że armja nie może być odskocznią dla ekspansji indywidualnej polityki, gdyż jej wielki i czuły organizm wymaga ze strony ministrów bezwzględnego rodzaju próżnia, brak silnego nie ma wytwarza się pewnego rodzaju próżnia, brak silnego spowidła w armji, powoduje rozprężenie oraz zanik ideowej

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Marsza żałobnego odegra orkiestra Tow. „MONIUSZKO".

Uroczysty Obchód Żałobny

W DRUGĄ ROCZNICĘ ZAMORDOWANIA PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Ś. P. GABRJELA NARUTOWICZA

odbędzie się

we środę dn. 17 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place

Przemawiać będzie prof. T. SIEMIRADZKI, ob. W. BOJAN-BŁAŻEWICZ i inni obywatele. — Pieśń żałobną odśpiewa Chór „ECHO". — Pocz. o 8ej wieczorem

Komitet im. Józefa Piłsudskiego i Rada Oświatowa Zł. Tow.

KORESPONDENCJE Z POLSKI

BĘDĄ UMIESZCZANE KOLEJNO W NASTĘPNYCH NUMERACH „NOWEGO ŚWIATA"

JUTRO! JUTRO!
T. WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI pisze z Warszawy na temat:
„POSEŁ LIBERMAN O MOŻLIWOŚCI REWOLUCJI W POLSCE"

W CZWARTEK! W CZWARTEK!
„POSEŁ CHĄDZYŃSKI O ROZWIĄZANIU SEJMU"
pisze T. WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W PIĄTEK! W PIĄTEK!
„PO PRZESILENIU RZĄDOWEM W AUSTRJI"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

W SOBOTĘ! W SOBOTĘ!
„CZERWONE SIEDMIOLECIE"
pisze T. WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W NIEDZIELĘ! W NIEDZIELĘ!
„LIST Z CZECHOSŁOWACJI"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

Kronika miejscowa

Historja, jakich wiele...

Śmierć zagląda do ubogiego i zimnego pokoju, w starej ruderze przy 9ej Ave., tam kona pani Klara C. Burkhart.

Jakiem było życie tej, co umiera w opuszczeniu i nędzy w mieście słynącem z dobroczynności i niebywałego bogactwa?

Czterdzieści pięć lat temu, kwitnąca zdrowiem i pięknością Klara postanowiła oddać całe swe życie na usługi chorych.

Jej pracowitość, znajomość fachu, łagodność zjednały wkrótce sympatję lekarzy i pacjentów.

Była jedną z najczynniejszych i najpopularniejszych pielęgniarek. Zrobiła jeden błąd- myśląc o innych, zapomniała o sobie.

Dziś wszyscy o niej zapomnieli, jest stara i chora i nikomu niepotrzebna.

NAGRODĘ NOBLA

otrzymać można za ARCYDZIEŁO w którejkolwiekbądź dziedzinie sztuki i nauki z **wyjątkiem kostjumu, za który nagrodę udzieli ława przysięgłych na Maskaradzie Towarzystwa Muz. Moniuszko w sobotę dnia 27 grudnia.**

Zapraszamy więc wszystkich tych, którzy mają zamiar pokazać się i ubawić się w oryginalnym kostjumie.

Będzie to jedna z najoryginalniejszych zabaw w New Yorku.

Ułatwienia dla cudzoziemców

Okręt „Aquitania" linji Cunard który przybył do New Yorku we środę, przywiózł pierwszą grupę cudzoziemców, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, którzy, chociaż przyjechali trzecią klasą, nie przeszli przez Ellis Island, lecz wylądowali z pasażerami drugiej i pierwszej klasy.

To jest w związku z nową ustawą Imigracyjnego Departamentu w Washingtonie o wydawaniu rządowem powrotnych przepustek — dzięki którym cudzoziemcy stale mieszkający w tym kraju, mają zapewniony powrót.

Osoby, pragnące zaopatrzyć się w taką przepustkę, muszą napisać do Department of Labor w Washingtonie.

Napewno to wpłynie na ożywienie ruchu między Europą i Ameryką, ponieważ dotychczas wiele osób obawiało się odwiedzać kraj rodzinny, spodziewając się trudności na Ellis Island.

Kupujcie marki na Boże Narodzenie (Christmas Seals)

Zbliża się nasza doroczna sprzedaż znaczków na Boże Narodzenie. Mamy tylko trzy tygodnie do rozporządzenia... musimy zebrać tyle pieniędzy, by wystarczyło na cały 1925 rok środków do zwalczenia gruźlicy.

Wytężymy całą naszą energję w tym krótkim czasie, oczywiście zwrócimy się do wszystkich o pomoc.

Kupujcie znaczki na Boże Narodzenie (Christmas Seals)! Uratujecie istnienia ludzkie!

Pięć tysięcy pięćset osób zmarło na GRUŹLICĘ w jednym New Yorku. To za wiele. Musimy walczyć.

Pewni jesteśmy waszej pomocy. Najłatwiejsza droga jest przez kupowanie takich znaczków na święta.

New York Tuberculosis Assoc. Inc., 244 Madison Ave.

Bandyci wiążą stróżów

Pięciu uzbrojonych złodziei zakradło się do składów z futrami firmy Wellworth, pn. 154 W. 27 ulicy. Było to wczesnym rankiem. Bandyci związali stróżów Eljasza Belasa i Irvinga Epszteina, opróżnili ich kieszenie z 460 dolarów i opuścili bezpiecznie skład unosząc futra wartości 2,500 dolarów.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Naucacie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćnajlepszej polskiej dziesiąt doświadczonych nauczycieleh.

LOEW'S DELANCEY DELANCEY & SUFFOLK STS
15, 16 i 17 Grudnia "CHEAP KISSES"
18, 19, 20 i 21 Grudnia POLA NEGRI w "Forbidden Paradise" również "LETS DANCE" Produkcja LEWA' CANTO'RA

LOEW'S AVE-B AVENUE B & FIFTH STS
15, 16 i 17 Grudnia "CHEAP KISSES"
18, 19, 20 i 21 Grudnia POLA NEGRI w "Forbidden Paradise" również "LETS DANCE"

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Przed dwoma miesiącami pisałem na tem miejscu o staruszku L., który zmuszony był noce spędzać w parku.

Na nasz apel odezwały się poczciwe serca czytelników, zebrano dwadzieścia dwa dolary, które mu wręczyłem.

Suma to skromna. Wystarczyła na miesiąc. A później?

Dawałem mu ile mogłem. Dolara i dwa na tydzień, byle nie ugrzązł w bagnie nędzy.

Jak długo to miało trwać, sam nie wiedziałem.

Dzisiaj załatwiłem się z nim gruntownie.

Dałem mu na podróż do obywatela Belskiego z Plainfield — który go przygarnął. Da mu kącik ciepły i łyżkę strawy.

Nie mamy własnego sierocińca, ani domu dla starców, ani zakładów dobroczynnych, **ale mamy Czytelników, których serca dobroczynne i wola czysta, stanowią większy majątek, aniżeli gmachy całe.**

Na takich fundamentach buduję całą pracę społeczną, przekonany, iż MYŚL dobra i WOLA dobra, są najważniejszymi czynnikami w tej dziedzinie.

Kto miłość bliźniego rozumie szczerze i nietylko w ten sposób szuka zbawienia i miejsca rezerwowanego w raju, ale rzeczywiście w głębi serca odczuwa potrzebę pomagania drugim i dzielenia się kęsem chleba, ten wie, że gdzie dwie osoby obiad zjadają, tam znajdzie się i strawa dla trzeciej.

Zauważyliście zapewne, jak psy odpowiadają po całej okolicy, gdy gdzieś w zagrodzie pies, im zgoła nieznany, zawyje. Odpowiadają natychmiast. Czyżby człowiek gorszy był i milczał, gdy odzywa się błaganie drugiej istoty, szczególnie, gdy to człowiek stary i do walki z życiem niezdolny i gdy oprócz uczuć ogólnoludzkich, łączy go z nami pokrewieństwo, jako że tej samej Matki jest synem?

Czyżby wobec zupełnego braku organizacji i zaniedbania wśród Polaków miała jednostka w nędzy utonąć? Stokroć nie!

Zrozumiecie więc, że takie jednostki, jak ob. Belski są wyjątkami świecącemi jak drogowskazy w nocnych mrokach samolubstwa, zacofania i duchowego upadku.

A takich mam więcej.

Dlatego też umożliwiona jest nasza wspólna praca.

Kilka kobiet pracujących z poświęceniem.

Kilka osób, składających chętnie część majątku i dorobku swego dla nieszczęśliwych i opuszczonych.

Gromada ludzi, którzy w sercach własnych odczuwają współczucie i miłość bliźniego w najpiękniejszem znaczeniu słowa.

Oto tajemnica pracy dobroczynnej, a zaznaczyć trzeba, że ci, którzy dają uśmiechają się zadowoleni, ci, którzy dary otrzymują, są zadowoleni, wszyscy świadomi, iż spełnienie tego obowiązku, jest zadowoleniem wewnętrznem.

TYLKO w ten sposób możemy przełamać lody i zapory, które na naszej drodze się znajdują.

W ten sposób zespoleni dokonamy większych dzieł, pójdziemy nie o krok, ale o milę naprzód.

Budząc przedewszystkiem **chęć, wolę, poczucie obowiązku pomagania** drugim w jakikolwiekbądź sposób, aby zdusić w zarodku zarazki samolubstwa, egoizmu, ciasnych i tanich pojęć o szczęściu — kładziemy w tysiącach dusz ziarna, które odezwą się kłosami złotymi.

CHOINKA

S. Razmus	$2.00
M. Soja	1.00
L. Bourman	3.00
M. Rygiel	1.00
P. Drewnowski	3.00
F. Gowelski	1.00
K. i K. Wolosewicz	4.00

Włóczędze

N. N.	5.00
R. S. z Yorkwille	2.00
Czytelniczka	1.00
N. N.	2.00
Stabach	1.00
K. i K. Wołosewicz	1.00

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

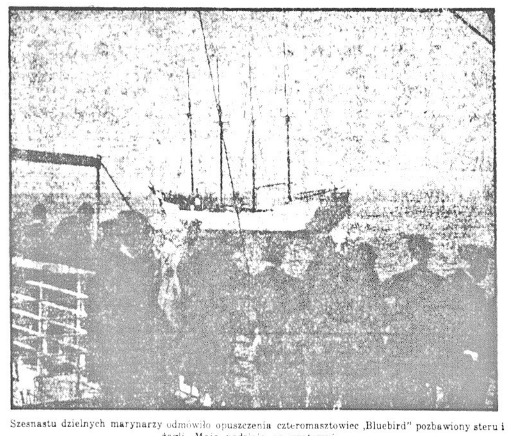

Szesnastu dzielnych marynarzy odmówiło opuszczenia czteromasztowiec „Bluebird" pozbawiony steru i żagli. Mają nadzieję go uratować

LISTY

W jednej paczce, zawierającej odzież, znalazłem następujący list:

Szanowny Panie.

Najsamprzód Pana serdecznie pozdrawiam i często o Panu rozmawiamy, że Pan nas wszystkich pobudza do dobroczynności.

Posyłamy w tej paczce, co możemy i dołączamy gorącą wdzięczność dla Pana.

Z Poważaniem,

W. H. Dollan.

* * *

Winszujemy Panu dobrego powodzenia i Wesołych Świąt i przyjemnej zabawy tym sierotkom, które Pan zaprosi na choinkę.

Szczerze życzliwi Czytelnicy.

* * *

Szanowny Włóczęgo.

Piszę Ci list ten, że niestety, dolara na choinkę posłać nie mogę, choć błogosławię Twoją zbożną pracę, na którą ze łzami wzruszenia patrzę. Przyczyna, że posłać nie mogę jest ta, że utrzymuję matkę staruszkę i siostrę wdowę i dwoje dzieci w Polsce, więc im posyłam co mogę, a jestem żoną robotnika i matką troj ga dzieci. Oj, czytam ja Twoje obrazki codziennie i te obrazki, które mi moja siostra z Polski posyła i widzę, jakie to nieszczęście jest wielkie, jak to morze głębokie.

Życzę Ci wytrzymałości w Twojej pracy, życzliwa

W. Knilan.

* * *

Szanowny Włóczęgo.

Ofiarujemy $5.00, które prosimy rozdzielić, jak następuje: — $1.00 na Sierociniec w Wilnie; 1.00 na Sierociniec we Lwowie; $1.00 na choinkę; $1.00 dla więźniów na książki i $1.00 dla tego chłopaka, co się znajduje w wileńskim sierocińcu, na książki.

Z szacunkiem

K. i K. Wolosewicz.

"Hrabina", Opera Moniuszki

Od miesiąca czynią się wielkie przygotowania nad wskrzeszeniem na scenie amerykańskiej pięknej polskiej opery pod tytułem "HRABINA". Główne role obsadzone śpiewakami wszechświatowej sławy, z panem Ignacem Dygasem, w roli ułana Kazimierza. Do opery tej kostjumy i dekoracje zamówiono w Warszawie. Dyrygować będzie kapelmistrz z oryginalnej partytury orkiestralnej, z której sam mistrz Stanisław Moniuszko dyrygował i poczynił cenne poprawki. Chóry z najlepszych głosów złożone.

Balet przygotowuje Szkoła Klasycznych Tańców na Broadway'u. Wszystkie organizacje nowojorskie i okoliczne powinny poprzeć myśl wystawienia opery polskiej, tembardziej, że część dochodu przeznacza się na szkoły polskie w Ameryce. Wszyscy pamiętamy operę "HALKĘ", tąż samą gwarancję mieć możemy przy wystawieniu "HRABINY", ponieważ opera ta bogactwem wystawy góruje nad każdą inną. Bliższe informacje w dziennikach.

Reżyserja spoczywa w rękach Ignacego Dygasa.

KORESPONDENCJA

Rodacy! Zbliża się 2-letnia rocznica śmierci pierwszego Prezydenta Polski, śp. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego podstępnie przez E. Niewiadomskiego. Na południowej stronie miasta zebrał się komitet zorganizowania obchodu który odbędzie się w dniu 14 grudnia pod No. 923 So. Front ulicy w audytorjum Kościoła Baptystów Polskich, o godzinie 7 wieczorem.

Program będzie bardzo piękny. — Zapraszamy wszystkich polaków, którym leży dobro ojczyzny na sercu, ażeby w tym to dniu raczyli się jak najliczniej zejść.

Drodzy Rodacy i bracia, zejdźmy się w tym dniu jak najliczniej, ażeby dać poznać, że naród Polski żyje tu na wychodźtwie i niezapomina o najlepszych synach Polski.

Wstęp wolny dla każdego.

Za komitet

S. Brodziński.

Bądź Polskim „Santa Claus"

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się, dzieci marzą o przyjściu dobrego staruszka, którego przezwali "Santa Claus." Przyniesie im podarki, zabawki, ubranka, obuwie, nakarmi i ubawi je, choć jeden raz w roku.

W zimnych, wilgotnych, ciemnych lochach piwnicznych lub w „jardhauzach" na East Side i w Brooklynie Sierotki polskie nie śmią nawet marzyć o polskim Santa Claus. Smutna rzeczywistość uczy ich, że wśród Polaków takiego anioła niema.

Od trzech lat urządzamy z okazji świąt Bożego Narodzenia **Choinkę dla biednych dzieci w New Yorku i okolicy.** Przed trzema laty do Domu Narodowego na Choinkę przyprowadzono 76 małych polskich nędzarzy. Przed dwoma laty mieliśmy 116 dzieci biednych, sierotek i kalek. W ubiegłym roku gościliśmy 125 dzieci. **W tym roku, po długim okresie naszej pracy społecznej, po zwiedzaniu polskich domów nędzy i szpitali i t. d. liczba ta powiększy się.** Mając za sobą zastęp szlachetnych rodaków, pragniemy PAMIĘTAĆ O WSZYSTKICH ZAPOMNIANYCH i obdarzać je hojnie, nie tylko podarkami, zabawkami i łakociami, ale pościelą, łóżeczkiem, bielizną, rękawiczkami, drobnostkami, których potrzebują.

Wyślemy również dwie skrzynie odzieży do przytułku **we Lwowie, w Wilnie dla SIEROT PO LEGJONISTACH POLSKICH, KTÓRYM SPRAWIMY WESOŁE ŚWIĘTA.**

ILE WYDACIE Z OKAZJI ŚWIĄT W TYM ROKU?

WYDAJCIE O JEDNEGO DOLARA WIĘCEJ I ZAPISZCIE TO NA KONTO: „NIESZCZĘŚLIWYM, BIEDNYM DZIECIOM, SIEROTKOM POLSKIM W NEW YORKU I W SIEROCIŃCACH WE LWOWIE I WILNIE JEDNEGO DOLARA".

BĄDŹ POLSKIM SANTA CLAUS! DLA POLSKICH SIEROT!

WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ "NOWEGO ŚWIATA"

"WŁÓCZĘGA"

LIGA KOBIET POLSKICH, ODDZIAŁ II, W NEW YORKU

FR. POPIEL, Prezeska.

Posyłam $............

Adres: ....

POSZUKIWANIA

Szanowna Redakcjo!

Proszę łaskawie o odszukanie mojego brata Stanisława Zambrzydzkiego, który ostatnio zamieszkiwał w Ponta Grossa w Brazylji, a teraz zdaje się mieszka w Stanach Zjednoczonych. Od dwu lat nie miałem od niego wiadomości, a wiem, że gdyby on się dowiedział o opłakanych stosunkach w jakich obecnie z rodziną żyję pomógłby nam z chęcią.

Będę bardzo wdzięczny za odszukanie go i pozostaję z prawdziwym szacunkiem.

Józef Madej

Powiat i poczta Jendrzejów,

Gmina Nagłowice,

wieś Nardaronowice.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem pewien, że Redakcja lub czytelnicy Nowego Świata dopomogą mi w znalezieniu adresu niejakiego Tony Kurtz, którego fotografję załączam. Był on mieszkańcem miasteczka Monticello latem i jesienią r. 1924 i wtenczas ucierpiał wskutek wypadku. On upoważnił mnie do prowadzenia jego sprawy i ja wniosłem sądową skargę przeciwko tym, którzy go zranili. Oni uzyskali wezwanie, żądając stawienia się do lekarskich oględzin i jeżeli Kurtz nie stawi się 30 grudnia 1924 r. w miasteczku Monticello, New York, jego sprawa będzie umorzona, a koszta procesu na jego rachunku.

Po podpisaniu skargi p. Kurtz więcej się u mnie nie zjawił, słyszałem, że przeniósł się do New Yorku.

Mam nadzieję, że jego przyjaciele zrozumieją, jak ważną jest rzeczą jego obecność w Monticello, dnia 30 grudnia 1924 roku.

Z wysokiem poważaniem

Alferd Ross, adwokat

Radca Prawny.

Bill Terry doskonały gracz w piłkę, przechodzi do partji czerwonych w Cincinatti.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

Darkowski Stanisław, liczący około 42 lat, wyjechał do Pittsburgha w roku 1900, syn Franciszka i Anny z Kępcick.

Kniszewski Karol, poszukiwany przez brata Stanisława w ważnej sprawie.

Marcinkowski Franciszek, wyjechał w roku 1906 do New Yorku.

Marczenia Mikołaj, który wyjechał do Ameryki około 15 lat temu.

Pidko Franciszek, wyjechał do Ameryki około 15 lat temu.

Doliński Grzegorz, pochodzi z Kamionki Wołoskiej. Miał przebywać w Berwick, Pa. i tam miał umrzeć. Osoby posiadające bliższe o zmarłym szczegóły, zechcą się zgłosić do Konsulatu Generalnego w New Yorku.

Bruno vel Benie, poszukiwany brat zabitego, przebywający w Scranton

Sędzimir Zbigniew, podporucznik W. P., przybył do Ameryki w 1923 r., poszukiwany w ważnej sprawie przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres podany, podając bliższe szczegóły o sobie.

Foreign Language Information Service Polish Bureau
119 West 41 Street, New York, N. Y.

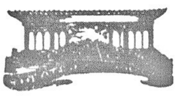

Najpopularniejsza Operetka "The Student Prince"

Operetka ta wystawiona w Teatrze Jolson, przy 59th Street nie zawiodła najlepszych oczekiwań. Piękna wystawa, melodyjne śpiewy, umiejętna gra wywołały głośne oklaski. Kto lubi nieskomplikowaną romantyczną fabułę, napewno będzie lubił "The Student Prince", przeróbkę z głośnej sztuki niemieckiej "Stary Heidelberg". Na scenie widać młodego księcia we wspaniałym pałacu swego ojca, potem w piwiarni i w skromnej gospodzie w Heidelbergu, gdzie studjuje na uniwersytecie. Książę kocha się w biednej dziewczynie i z żalem porzuca kolegów i ukochaną, kiedy śmierć ojca wzywa go na tron

Rivoli

Przez cały tydzień począwszy od 14-go grudnia w Teatrze Rivoli przez ekran przesuną się malownicze obrazy ze sztuki "Tangues of Flames". Ten film został wykonany przez Firmę Paramount, co jest gwarancją wysokiego poziomu artystycznego. Zatarg między Indjanami i białymi o posiadanie ziemi jest podstawą sztuki, w której zajmujące role wykonują Bessie Love i Eileen Percy.

Pola Negri, sławna gwiazda polska w "Forbiden Paradise"

Dokąd idą wszyscy ci amatorzy kinematografu? Oczywiście do Teatru Delancey, przy Delancey i Suffolk Street's, by zobaczyć Polę Negri w obrazie "The Forbiden Paradise" ostatnim utworze Lubicht'a, wyrobu Firmy Paramount.

Historja tamująca oddech swoją treścią. W samem sercu Bałkanów znajduje się państwo, którem włada "carowa" Pola Negri. "Carowa" zajęta jest przedewszystkiem ładnymi oficerami swej gwardji pozostawiając rządy w ręku kanclerza. Tymczasem spisek tworzy się przeciwko lekkomyślnej "carowej", wierny oficer Aleksy odmawia udziału i zajeżdża na śmierć trzy konie pędząc do stolicy, by ostrzedz monarchinię przed niebezpieczeństwem.

"Carowej" podoba się Aleksy, usiłując go opętać swoim czarem i młody oficer ulega jej, zapominając o swej narzeczonej aż do chwili, kiedy dowiaduje się jak wielu oficerów cieszyło się wysokiemi względami. Wściekły i zrozpaczony staje na czele rewolucji. Z rewolwerem w ręku wprowadza rewolucjonistów do pałacu i mdlejącej z przerażenia "carowej" mówi, że teraz musi zapłacić za wszystkie zdrady.

Red Cross Kidney Plaster
Zapytajcie się Waszego Aptekarza o Plaster z Czerwonym Krzyżem.
Johnson & Johnson NEW BRUNSWICK, N. J., U. S. A.

"Carowa" czołga się u jego nóg, błagając litości. Tymczasem kanclerz myśli o ocaleniu. Sposób, w jaki udaje mu się zmienić sytuację, czyni sztukę oryginalną i bez porównania więcej zajmującą od zwykłych sztuk filmowych. Kto chce przeżyć wieczór pełen wrażeń, niech idzie zobaczyć Polę Negri.

Teatr Longacre

Sztuka Hermana Bahra „The Mongret", która po raz pierwszy ukaże się w poniedziałek z Rudolfem Schidkrautem w roli tytułowej, jest raczej sztuką w guście europejskim, niż amerykańskim. Rzecz się dzieje wśród chłopów w małej gminie. Społeczna niesprawiedliwość ciężko ich gniecie. Prawo jest twarde i nieugięte względem nich. Lecz w końcu chłopi zrozumieli przyczynę swych nieszczęść i szerzej, krytyczniej patrzą na życie. Sztuka ta została przetłumaczona z niemieckiego na angielski i przystosowana do wymagań miejscowej publiczności. Przygotowania do sztuki bardzo staranne zapewniają trwałe powodzenie.

Rialto

Film Towarzystwa Paramount pod tytułem "North of 36" został przeniesiony z Rivoli do Rialto od 14-go grudnia. Sztuka ta cieszy się tu wielkiem powodzeniem przez cały tydzień i nadal pociągać będzie bywalców, ponieważ publiczność lubi sztuki osnute na tle historycznych wypadków. Rzecz dzieje się bezpośrednio po wojnie cywilnej, na tle życia i wędrówek ówczesnych pjonerów. W programie jest inny zajmujący obraz "The Mysteries of Chinatown". Z powodu demonstracji aż dwuch obrazów dyrektor Riesenfeld daje tylko dwa numery muzyczne.

WOJNA WŚRÓD POKOJU

—Czyś zadowolony, że jest już teraz pokój?

— E! Kiedy ja mam ciągle wojnę w domu.

Smutna Kronika

DETROIT, MICH.

Proces o siedmioro zabitych

W maju wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padło siedm żyć ludzkich: Bożyma, lat 18; Józef i Alojzy Balcorowie; Marjanna Błaszczak; Józef Kopiński, jakoteż Marjanna Fraś i jej siostra, Anna Fraś. Zginęli oni, gdy tramwaj najechał na ich automobil, niektórzy na miejscu, inni w szpitalu. W tych dniach rodzice ich wnieśli do sądu okręgowego skargę przeciw firmie tramwajowej, żądając po $25,000 odszkodowania za każdego z zabitych.

BOSTON, MASS.

Przejechana na śmierć przez tramwaj

Tramwaj przejechał tu na śmierć Annę Grolnik, lat 8 na ulicy Washington, kiedy chciała przebiedz na drugą stronę ulicy. Motorowy O'Callahan nacisnął z całej siły hamulec, lecz nie zdążył zatrzymać rozpędzonego wozu. Ciało nieszczęśliwej wlokło się jakie dwadzieścia stóp, zanim tramwaj stanął. Według zeznań świadków, wypadek nie zaszedł z winy motorowego, dlatego też nie aresztowano go.

CHICAGO, ILL.

Schwytanie Harry'ego Hill'a

Leo Sauerman, odsiadujący dożywocie w więzieniu stanowem w Marquette, Mich., za rzekome zamordowanie Dombrowskiego, będzie obecnie uwolniony, gdyż rzeczywisty morderca, Harry Wade Hill, dostał się w ręce policji. Aresztowania dokonał Fred Hessler, szef stanowej policji z Michigan, po zaciętej walce, jaką musiał stoczyć z bandytą w budynku Y. M. C. A. Harry Wade Hill był hersztem bandy, składającej się z dziesięciu członków, która to banda zamordowała w 1922-im roku w Gibraltar, Mich., farmera Dombrowskiego. Za morderstwo to skazano niewinnie, jak twierdzi szef policji z Michiganu, Freda Hesslera i Leona Sauermana na dożywotnie więzienie. Niedawno jego banda zamordowała wdowę po Dombrowskim, aby w razie ujęcia którego z morderców nie mogła przeciw niemu świadczyć. I obecnie, chociaż Hill jest w ręku policji, trudno będzie udowodnić mu winę, gdyż jedyny świadek przeciw niemu nie żyje. Z bandy, która zamordowała Dombrowskiego, policja ujęła już 3ch, reszta jeszcze na wolności.

Złapała męża na romansie z inną kobietą

Pani Aniela Paszyńska niedowierzała swemu mężulkowi Antoniemu i ukryła się w automobilu, gdy nim mąż wyjeżdżał. Po drodze spotkał on panią Zofję Kwiecień, lat 23 i z nią romansował. Pani Paszyńska, będąc świadkiem tego, nie mogła wytrzymać spokojnie w swem ukryciu, wyszła i strzeliła cztery razy do swej rywalki. Żadna z kul nie trafiła celu. Po strzelaninie wyskoczyła z automobilu i dała się aresztować. Paszyński i pani Kwiecień zostali aresztowani później i oskarżeni o nieprzyzwoite zachowanie się.

Boleści zewnętrzne,
neuralgia, kurcze i bole reumatyczne ustępują jeżeli tylko jest stosowany
SEVERA'S GOTHARDOL.
Dobry środek lokalny polecany też na lumbago i sztywność stawów i mięśni. Miejcie go zawsze w domu.
Cena 30 i 60 centów.
Zapytajcie w aptece.
W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

ROMANS PRZEKLĘTA
TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Rozpoczęła się walka o życie ze wszystkiemi potrzebami ludzi, przyzwyczajonych do używania zbytkownego, jakiego za nic w świecie wyrzec by się nie chcieli.

Wreszcie podczas sprzeczki, jaka wywiązała się pomiędzy nim i Heliettą, świetna hrabina stanowczo oświadczyła, iż potrzebuje dużo pieniędzy, w przeciwnym razie będzie zmuszona z nim się rozłączyć.

Jerzy nie kochał już Helietty gorącą i wyłączną miłością pierwszych dni, lecz pomimo to umarłby ze zmartwienia, gdyby przyszło rozłączyć się z tą kobietą, jego wspólniczką, złym jego duchem.

A w końcu, coby się z nim stało, samotnym, bez środków, bez energji.

Straszny brak był w małym pałacyku przy ulicy de la Pompe; — służba nie opłacona hardo się stawiała.

Dostawcy każdego rana zapełniali przedpokój, a odprawieni z pustemi rękoma odchodzili —wykrzykując i grożąc.

Przyzwyczajeni już do takiej egzystencji niepewnej, hrabiostwo nie brali tego do serca.

Helietta głównie śmiała się i starała się uspokoić Jerzego, któremu rumieniec wstydu pokrywał czoło, kiedy myślał o przepaści, do jakiej codzień prędzej się staczał.

Lecz nie przyszło mu nigdy do głowy, żeby działać odpornie; — był jak bezwładny i poddał się zupełnie kaprysom losu.

Syn rodziców uczciwych do przesady, wychowany w zasadach honoru, zdawało się, że przejdzie przez życie czysty i nieskalany.

Lecz przypadek, fatalność, dały mu spotkać kobietę złą i bez serca, która zawróciła go na zawsze z drogi wytkniętej przez matkę cnotliwą i ojca zacnego.

Pomimo wszystko, miał on niekiedy poczucie swego upadku moralnego.

Pił dużo, szukając w szampanie zapomnienia o życiu zmarnowanem; grał w karty, aby przy zielonym stole doznawać silnych wrażeń, któreby zagłuszały odzywające się sumienie.

VI.

Różyczka leśna!

Była zaledwie ósma godzina.

Helietta, która otwierała swoje salony dopiero około dziesiątej wieczór, miała jeszcze dużo czasu wolnego.

Wzięła pod rękę Daniela Mornas bez ceremonji i wypytywała, co robił podczas wakacji.

Lecz młody człowiek na tym punkcie milczał uparcie.

Wakacje Daniela nie obchodziły zapewne hrabiny de Sannois; Helietta co innego miała na myśli, delikatne zapytanie drżało na jej ustach.

Czy on kocha Gizelę.

Musi koniecznie dowiedzieć się, co to za jedna, ta młoda dziewczyna.

Lecz Daniel postanowił zachować tajemnicę swojej miłości.

Milczenie i chłód młodego człowieka nasuwały jej przypuszczenia: może on skłamał dla uwolnienia się od niej, a ta Gizela egzystowała tylko w imaginacji Daniela?

Przypuszczenie to uspokoiło Heliettę i wróciło jej dobry humor, stała się napowrót czułą, rozmowną, opowiadała mu pobyt w Deauville; co tam robili po jego wyjeździe.

Pociągnęło go w stronę ulicy Lafayette i skinęła na fjakra.

— Zabieram pana na cały wieczór—rzekła do Daniela. — Jerzy nie przebaczyłby mi, gdybym, spotkawszy pana, nie przyprowadziła go do nas; a wreszcie, mam dla pana przyjemną niespodziankę; Jerzy będzie miał dziś wieczorem wyborne wskazówki na jutrzejsze wyścigi w Auteuil. Będzie pan mógł grubo stawiać i napewno wygrać.

— Ależ ja nigdy nie gram — rzekł Daniel — nienawidzę wszystkich hazardów w ogólności.

— Nie lubi pan wyścigów? Pan, młody i bogaty, pozbawia się wrażeń, jakich one dostarczają?

Ciemno już było zupełnie kiedy przyjechali na ulicę la Pompe.

Pociągnęła go do swojego buduaru, zawsze urządzonego z przepychem i kokieterją.

Zdjęła okrycie i kapelusz, poprawiła włosy, usiadła na niskiem siedzeniu przed kominkiem, na którym wesoły ogień się palił i posadziła Daniela niedaleko siebie.

Niedługo dziesiąta wybiła.

— Pójdziemy do salonu — rzekła, nasłuchując — moi goście zaczynają się schodzić.

W tej chwili dał się słyszeć głos chrypliwy i Jerzy w ubraniu wieczorowem wszedł do buduaru.

— Ah! młodzieńcze jesteś nareszcie; spędzisz z nami wieczór? — rzekł, podchodząc do Daniela. — Przebacz, że przedstawiam się w takim stanie niezupełnie trzeźwym, lecz byłem na obiedzie u trenera znakomitego, który udzielił mi pewnych wskazówek na jutrzejsze wyścigi w Auteuil. Będę grał, słowo daję potrzebuję bowiem dużo wygrać, ażeby się trochę podreperować... Ah panie Danielu, nie wiedzie mi się od niejakiegoś czasu! próbowałem wszystkiego i nic, przegrywam i przegrywam ciągle. Banknoty znikły jeden po drugim, poszły za nimi luidory, tak, że obecnie nie posiadam złamanego szeląga w kieszeni.

Nie wie sam, co mówi — rzekła Helietta, upokorzona zwierzeniami Jerzego.

— Ależ moja droga, mam pretensję, iż wiem, co mówię — rzekł hrabia de Sannois. — Pojechałem na wyścigi z pięcioma tysiącami franków; puściłem wszystkie i wracam goły... Do tego stopnia, że jeden z moich przyjaciół, szczęśliwszy, niż ja, pożyczył mi dziesięć franków na powrót do Paryża... Ah! młodzieńcze, nie graj nigdy. Gra — ciągnął, egzaltując się — porywa cię całego i trzyma, jak w szponach. Nie słuchaj mojej żony, nie graj. Zobacz, do czego przyszedłem, idąc za radami hrabiny.

— Czyż on nigdy nie przestanie — mruknęła Helietta.

— Lecz porzućmy te smutne myśli — ciągnął hrabia — tu wesołość panuje, bal zaraz się zacznie... Dalej młodzieńcze; chodźmy do salonu. Baw się, ile ci się podoba, lecz jeżeli pójdziesz do sali, gdzie grają, zadowolnij się patrzeniem, nie stawiaj na kartę; ja cię o to proszę.

— Cicho bądź! — zawołała młoda kobieta, zbliżając się do Jerzego rozgniewana — cicho bądź, pijany jesteś, to wstyd!

— Przyjaciele, którzy mnie ograli, uraczyli mnie za moje własne pieniądze; a że w gruncie są to uczciwi ludzie, wskazali mi na jutro konia, który powinien pierwszy przyjść do mety... Lecz, tak jak powiedziałem, goły, potrzebuję tej nocy wygrać tyle, ażeby stawiać śmiało na wyścig wskazany.

Daniel usunął się po okrycie, które położył przy drzwiach buduaru, Helietta go zatrzymywała.

Jerzy znów podszedł do Daniela, ujął go pod rękę i próbował pociągnąć do salonu.

Daniel wysunął lekko rękę i cofnął się kilka kroków.

Jerzy nagle oprzytomniał, zawstydzony, że pokazał się w stanie nietrzeźwym młodemu człowiekowi, którego znał zaledwie i którego za nic nie chciał do zguby prowadzić.

— Stary szaleniec ze mnie, rzekł głosem złamanym — wracaj do domu młodzieńcze; wracaj...

Lecz Daniel, dobry zawsze, ujął ręce hrabiego de Sannois i długo je w swoich trzymał.

Jerzy widocznie nie chciał, żeby Daniel dostał się do salonu gry. Może obawiał się, żeby syn handlarza drzewem nie dostrzegł jakiego oszukaństwa; a może chciał ustrzedz go od strasznego widoku, jaki przedstawiają gracze rozgorączkowani.

— Odejdź — mówił do niego — wracaj do twojej małej izdebki studenckiej. Odpocznij, ażebyś był jutro zdolny do pracy. Przyjdź, młodzieńcze, do nas, kiedy ci się podoba, lecz dziś na wieczór nie zostawaj; rozumiesz, nie zostawaj. Tutaj baccarat kwitnie, a goście nasi to szulerzy...

I łagodnie posunął go do drzwi buduaru.

Następnie, zataczając się jeszcze trochę, wszedł z Heliettą do salonu.

Zamyślony, wdzięczny hrabiemu de Sannois, Daniel opuścił pałacyk.

Helietta była zachmurzona i smutna.

Nie brała udziału w grze, siedziała z boku i patrzyła w ogień na kominku.

Życie jej zaczynało ciążyć. To życie gorączkowe, niepewne jutra.

Pragnęła być bogatą, bogatą.

Lecz jakim sposobem zdobyć te bogactwa, bez których życia nie rozumiała?

Słuchała, co robią w pokoju sąsiednim.

Podniosła się nareszcie i zajrzała.

Gra szła w pełni.

Cisza taka, że gracze mogli słyszeć bicie swego serca, cisza złowroga panowała.

Dokoła stołu, na którym piętrzyły się kupy złota, i pliki banknotów, siedzieli mężczyźni o twarzach bladych, z oczyma zapadłemi, błyszczącemi gorączką. Nie znała nazwisk tych ludzi, którzy przychodzili do niej, jak do klubu otwartego dla wszystkich.

Od samego początku gra szła żywo, stawki były ogromne.

Blady, z twarzą ściągniętą, Jerzy de Sannois bank trzymał.

W przeciągu kilku godzin przegrał na słowo sto tysięcy franków.

Główny jego przeciwnik, podwajający stawki na bankiera, Murzyn, wysokiego wzrostu, nieznany nikomu z uczęszczających do tych salonów gościnnych, zachowywał się z lodowatą obojętnością.

Przy pierwszym blasku dnia salon się opróżnił.

Został tylko Murzyn z Jerzym de Sannois —którego przegrana wytrzeźwiła zupełnie.

— Pozostaliśmy sami, panie hrabio — odezwał się Murzyn poprawną francuszczyzną.

— Rzeczywiście — rzekł Jerzy — nawet pani de Sannois odeszła do swoich apartamentów.

— Winien mi jesteś hrabio — rzekł Murzyn z ukłonem — sto tysięcy franków przegranych na słowo; kiedy hrabia myśli uiścić się z długu?

Jutro odparł Jerzy głucho — jutro o piątej godzinie. Ma pan moje słowo to dosyć.

Nieszczęśliwy myślał:

— Jutro pojadę do Auteuil; przyjaciele z totalizatora pożyczą mi dwadzieścia pięć tysięcy franków, które postawię na konia, którego mi wskazali. Wtedy będę ocalony!

Nieznajomy ukłonił się i wyszedł.

Jerzy położył się do łóżka, lecz nie spał wcale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Studenci technolodzy w Atlanta zabawiają publiczność na ulicy z powodu powstania nowego klubu

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem Komitet Wykonawczy zawiadamia wszystkich członków i delegatów Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce, iż konferencja ogólna przedzjazdowa odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go grudnia, 1924 r., o godz. 10ej rano w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., New York. Na tej konferencji będzie sprawozdanie delegata ze Wschodu, który był wysłany do zbadania sprawy w stanie Ohio.

Na tej konferencji będą wybrani delegaci na Walny Zjazd.

Zapraszamy wszystkich członków i delegatów, a także delegatów z Nowej Anglji, z Filadelfji i dalszych stanów.

Sprawy nadzwyczaj ważne.

Komitet Wykonawczy:
P. Zuliński.
L. Graff
S. Zarzycki
J. Ziembiński
Z. Szwarc
S. Gondek
T. Zieliński

ODEZWA KLUBU TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO CAŁEJ POLONJI W YONKERS, N. Y.

Niniejszym listem donosimy Wasz Szan. Rodacy i Rodaczki, że Klub Tadeusza Kościuszki powziął cel budowy Domu Narodowego w Yonkers, z tą nadzieją, że Szan. Rodacy i Rodaczki oraz wszystkie towarzystwa nie odmówią nam swego poparcia przez zakupno akcji (shares), które kupić można po $25 jedna, które musieliśmy puścić w obieg dla powiększenia funduszu.

Wiadomym jest już Wam cel, powołujemy Was wszystkich do współpracy, ponieważ Dom Narodowy jest naszej Polonji niezbędnie potrzebny. Po co mamy się tułać po obcych niedostępnych salach i płacić wysokie wynagrodzenia, gdy wierzymy we własne siły i dobre chęci pobudowania **własnego** domu, gdzie towarzystwa polskie będą mogli się pomieścić dla własnej korzyści.

Budowę Domu Narodowego i sprzedaż akcji nie można porównywać ze sprzedażą akcji różnych oszukańczych korporacji. Dom Narodowy będzie własnością nas wszystkich, gdzie będziemy mogli się schodzić, na różne zebrania, obchody i inne uroczystości, oraz urządzać zabawy, przedstawienia i t. p. dla chluby naszej Polonji w Yonkers.

Akcje sprzedajemy po $25 jedna lecz nie więcej jak za $500 dla jednostki. Wierzymy w dobrą wolę i zaczętą uczciwie pracę, prowadzić będziemy dla ogólnej korzyści.

Jak całej Polonji wiadomem jest, sześć lat temu bez żadnych funduszy zorganizowaliśmy Klub Zabawowy, obecny Klub Tadeusza Kościuszki, dzisiaj posiadamy dwie loty rozmiaru 25 x 180 i 25 x 185, pn. 332 i 334 Nepperhan Ave., dom czysto wypłacony, prowadzimy dwa przedsiębiorstwa z dobrą korzyścią, oprócz tego posiadamy inne nieruchomości przeszło 4 tysięce dolarów w banku, śmiało możemy się pochwalić majątkiem od 18 do 20 tysięcy dolarów, który posiadamy; wykazuje to, że przez 6 lat istnienia klubu gospodarzyliśmy dobrze, ponieważ na każdy rok przypada przeszło $3,000 czystego dochodu. Uczciwa praca nasza powinna zachęcić każdego dobrze myślącego Polaka i Polkę do pomocy nam w podjętej się pracy. Pracowaliśmy i pracujemy szczerze i bezinteresownie, nie dla własnej korzyści lecz dla dobra całego ogółu.

Plan budowy można oglądać i równocześnie wykupywać akcje każdego poniedziałku w domu Tadeusza Kościuszki, pn. 334 Neperhan Ave., w Yonkers, N. Y.

Jeszcze raz apelujemy do Waszych serc i uczuć i prosimy o współpracę. Wykupujcie akcje a z pewnością w krótkim czasie stanie wspaniały i śliczny Polski Dom Narodowy, który będzie pochwałą dla Polaków w Yonkers.

Z poważaniem,
Za Dyrekcję Budowy Domu Narodowego Tadeusza Kościuszki w Yonkers, N. Y.:
S. STAMPOR, Prezes,
S. KORDZIKOWSKI, Sekretarz Protokółowy,
S. DURAN, Sekr. Gen.,
B. PIOTROWSKI,
E. LIEBESBACH,
H. JAWORSKI,
F. KOSSAKOWSKI, Wice-Prezes,
T. OSIKA, Sekr. Fin.,
B. SOLARZ, Kasjer,
A. MŁODZIŃSKI,
M. WIĘCKIEWICZ,
A. RAJS,
J. PIOTROWSKI.

ASPIRYNA

Strzeżcie się imitacji

BAYER Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przez miljony za doskonały i przepisywanego przez lekarzy przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zaziębienie	Ból Głowy
Ból Zębów	Lumbago
Ból Uszu	Reumatyzm
Newralgję	Bóle Wewnętrzne

Przyjmujcie tylko "Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

PASSAIC

Staraniem zarządu Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza, urządziliśmy bal dnia 22-go listopada b.r. w sali ob. Tomczyka i Magdziała, 83 Passaic ulica, róg 8 ulicy.

Jak również podajmy do wiadomości, że Towarzystwo „Nowe Życie", ofiarowało sumę 10 dolarów na rozwój Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza za co Zarząd powyższej Szkoły składa serdeczne dzięki powyższemu Towarzystwu.

Dochód ogólny z balu NNN	$112.00
Rozchód	79.62
Czysty zysk	32.38

Wszystkim gościom i współuczestnikom, jak również tym którzy pomagali na powyższym balu w imieniu Zarządu Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza składam serdeczne dzięki.

Za Zarząd Po. Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza
Jan Bednarz, kierownik.

PASSAIC

Towarzystwo Śpiewu im. Jana Galla w Passaic, N. J. urządza wielki roczny koncert i bal w niedzielę, dnia 28 grudnia b.r. w Domu Ludowym Polskim, 1—3 Monroe ul.

Początek o godzinie 6 wieczór. — Muzyka p. A. Okulskiego. W koncercie wystąpią najbardziej utalentowane osoby w zawodzie śpiewackiem, nadto członkinie chóru nieszczędzą i kosztów, by tylko program tegorocznego koncertu jak najbardziej urozmaicić, a tem samem, by zebraną publiczność w zupełności zadowolnić.

Dotychczasowe przystosowanie wykazuje, że przyszły koncert będzie jeden z najwspanialszych koncertów w Passaic.

Żyjemy w nadziei, że Szan. Publiczność z nadarzającej się sposobności skorzysta i na koncert Chóru im Jana Galla w Passaic, gromadnie przybędzie.

DO WAS!

Kółko Amatorskie w Passaic, N. J. wystawi dnia 26 stycznia 1925 r. sztukę teatralną pod tytułem: „Bez Ten Święty Opłatek" w Domu Ludowym Polskim. — Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Z PARAFJI KSIĘDZA ŚWIDRA W BAYONNE, N. J.

Niezadowolenia. — Wiec. — Jednogłośna uchwała.

W parafji rzymskiej przy 22 ulicy w Bayonne, N. J., gdzie proboszczuje ks. Świder, niezadowolenia, które na jakiś czas przycichły, odezwały się na nowo. Ks. Świder stara się uspokoić niezadowolone umysły na swój sposób; zabiegi jego nie przynoszą jednak żadnego rezultatu.

W ubiegłą niedzielę 7 grudnia parafjanie zapomocą rozrzutek zwołali wielki wiec na hali Hooper-Cooper i na tym wiecu wybrano komitet z 30 osób, który ma dbać i zarządzać majątkiem parafjalnym. Komitet ten, jak niektórzy twierdzą, został wybrany z wiedzą i wolą ks. Świdra.

Wiec odbył się spokojnie i poważnie. Uczestnicy zapanowali nad swoimi umysłami, radzili, jak na rozsądnych ludzi przystało, poważnie, ale tem silniej wystąpili ze swojemi słusznemi pretensjami, to jest, aby odebrać biskupowi prawo własności i aby sami mogli zarządzać majątkiem parafjalnym, jako swoim własnym; tudzież, aby biskup ks. Kobłowskiego napowrót przydzielił jako starszego asystenta do ich parafji. W tej sprawie głosy się podzieliły; przeciwnicy zarzucili ks. Kozłowskiemu, że za jego administracji, podczas pobytu ks. Świdra w Polsce, on ks. Kozłowski, miał znacznym długiem obciążyć parafję.

Wiec zakończono powzięciem jednogłośnej uchwały, że gdyby na wiecu wybrany komitet nie był uznanym za rzeczywisty przez ks. Świdra, ale był tak sobie od parady, jak to dotąd bywało — *parafjanie przestają płacić wszelkie datki kościelne jak wstępne, kolekty, ławkowe i t. p. do kościoła jednak będą uczęszczać.*

Jak widać z tej uchwały, to parafjanie zaczynają rzecz pojmować należycie; zrozumieli, że dzieje im się krzywda, że byli dotąd wyzyskiwani, bo płacić musieli, ale na co szły ich pieniądze, o to nawet zapytać się nie wolno im było.

Jeżeli ludzie pójdą jednomyślnie, jeżeli nie będą słuchali w przyszłości fałszywych podszeptów „wielkich", a przyjaciół ks. Świdra i nie ustąpią ze swych słusznych żądań, — a w razie niespełnienia tych żądań, zamkną kieszenie na dwa spusty, to wkrótce się okaże, że kieszeń robotnika jest potęgą, przed którą nie tylko ks. Świder, ale i biskup ustąpić musi. — Daj Boże!

„Chcę poślubić kobietę z długiemi włosami, zdrowym rozsądkiem, nie chciwą na pieniądze". Ray Le La Cheur, odziedziczył 30 tysięcy dolarów. Szuka żony

NEWARK

APEL DO POLSKICH RODZICOW

Do Was kochani Rodzice się odnoszę dzisiaj, abyście wasze drogie dziatki ćwiczyli w mowie i piśmie naszych ojców. Abyście zapoznawali tę młodą generację z pieknem języ- tę młodą generację z pięknem języplynie głos o naszej bogatej literaturze, gościnnych, dobrych obyczajach i historji polskiej.

Niechaj serca i umysły dzieci wezmą od nas to, co jest dobre, szlachetne i pożyteczne, a gdy fala amerykanizacji w przyszłości ich pochłonie, żyjąc w tym kraju, niechaj wiedzą, że wyszli z narodu szlachetnego, miłującego wolność, który ma wszelkie zalety ducha i najwyższej godności człowieka. Dawajcie dobry przykład dziatkom, a wtenczas zrodzi się ta czysta miłość, panowanie i błogosławieństwo rodzinne. Jeśli dziecko zdobędzie dobry przykład od starszych i język polski, będzie mu lepiej żyć między ludźmi.

Po wszystkich osadach polskich tu na emigracji niechaj się zawiązują szkółki języka polskiego wolne od strachów i przesądów, a owiane tą miłością i czcią.

Do was rodzice polscy i opiekunowie apeluję.

We wtorek dnia 16-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczór, na sali Pol. Klubu Oświatowego, 255 Court St., w Newarku, zamiast odczytu, odbędzie się zebranie rodziców polskich w celu zorganizowania szkoły polskiej dla dzieci.

O współudział w tej pracy wszystkich zapraszam.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za Komisję Oświaty
R. A. Borkowski.

Kółko Samokształcenia A. Mickiewicza urządza drugi odczyt z rzędu w tym sezonie. Na odczyt złożą się dwa bardzo interesujące tematy. — Pierwszy wygłosi Dr. Mieczysław Openchowski pod tytułem Biologja życia. Następnie A.J. Piekutowski będzie mówił na temat społeczno narodowy. Oba te interesujące odczyty odbędą się 16 grudnia o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym 42-48 Beacon St. Newark.

Zadaniem Kółka Samokształcenia jest kształcić się i szerzyć kulturę i Oświatę wśród polonji w Newarku; przeto zapraszamy wszystkich sympatyków o liczne przybycie.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za komitet
A. Wnęk.

Unikła deportacji przez wyjście za mąż

Elsa, żona Maksa Rosenblum z pn. 276 Central Ave., nie będzie deportowana do Węgier, jak przypuszczano kilka dni temu. — Elsa przybyła do Ameryki, by wyjść zamąż za człowieka, którego nigdy przedtem nie widziała. Zapoznała się ona z nim listownie za pośrednictwem przyjaciela jego. Spodobał jej się Maks z fotografji nadesłanej, dała pełną wiarę poręczeniu w liście od przyjaciela-swata i kilka tygodni temu przybyła do Newarku z Budapesztu. Władze imigracyjne odrazu poczęły stawiać przeszkody i zagroziły jej deportacją o ile nie wyszłaby zamąż natychmiast. Elsa ani myślała o powrocie do kraju i pomimo, że nie mogła się zmówić ze swoim narzeczonym, gdyż ona zna tylko język węgierski, a on angielski i żydowski, zgodziła się zaraz na ślub.

W domu Rosenbluma, mąż uczy się mówić po madziarsku, a żona po angielsku i radość i spokój panuje wokół.

Oskarżony o morderstwo

Policja newarska wczoraj wieczorem ujęła Franka Barrillę, lat 36 z pn. 216 Chestnut ul. i oficjalnie oskarża go o morderstwo Matteo Albano, lat 29. Dwuch innych mężczyzn policja poszukuje także, jako skompromitowanych w napadzie kryminalnym.

Albano, ojciec dwojga drobnych dzieci, został śmiertelnie postrzelony przed swym domem pn. 230 Academy ul., w zeszłą niedzielę wieczorem. Dwaj mężczyźni, sąsiedzi zamordowanego, rozpoznali Barrillę, jako tego, który strzelił z rewolweru do Albano. Albano, Barrilla i kilku innych grali w karty i popijali „munszajnem", pn. 232 Academy ul., na krótko przed strzelaniną.

KALENDARZYK ZABAW

31 grudnia, 1924 — Noc Sylwestrowa — Bal Konfetowy; urządza Tow. Młodz. św. Kazimierza, w sali parafjalnej św. Stanisława, pn. 124 Livington ulica, Newark, N. J.

10 stycznia 1925 — Wielki doroczny Bal Unji Polskich Piekarzy w sali Polskiego Klubu Oświatowego, w Newarku, N. J. Wspaniała orkiestra. Zabawa co się zowie.

17 Stycznia 1925 — Bal Maskowy gniazda 17 Z.S.P. w Laurel Garden przy Springfield Ave. 20 nagród. Wielka orkiestra.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC. MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

W DRUGĄ ROCZNICĘ ZGONU PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Dnia 16 grudnia, 1922 roku w warszawskim Salonie Sztuk Pięknych padł strzał zbrodniczy. Ugodził śmiertelnie w pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, rozlegając się ponurem echem wśród osłupionego tym czynem narodu. Artysta malarz i krytyk Eligjusz Niewiadomski nie zabił tylko człowieka. Podniósł rękę, uzbrojoną w brauning na Majestat Republiki, na wybranego przez konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe najwyższego urzędnika i reprezentanta demokratycznego państwa.

Dwa razy w historji Polski zdarzyły się zamachy na Majestat. Nie wykonali ich jednak Polacy. Nie splamiła się nigdy dłoń polska królobójstwem. Naród polski miał prawo być dumnym, że gdy naokoło niego szalały intrygi kamaryl dworskich i najohydniejsze mordy, nie poddał się gangrenie, znajdując inne drogi do załatwiania porachunków z władcami, niż z pomocą sznurka, trucizny i sztyletu.

I dopiero stała się rzecz straszna, duchowi polskiemu całkiem obca, w Nowej Niepodległej Polsce.

Byłoby lżej znieść wstyd i hańbę wobec świata, gdyby morderca ś. p. Gabrjela Narutowicza był warjatem. Możnaby znaleźć dla niego usprawiedliwienie, gdyby kula jego dosięgła okrutnego despotę, reprezentanta autokracji i wroga ludu.

Lecz Narutowicz, osobiście wybitny uczony i demokrata, wybrany na stanowisko Prezydenta wolnem głosowaniem wolnego narodu, reprezentował Demokrację. Nie wybrała go jedna klasa, lub jedna partja, ale legalna większość legalnych przedstawicieli całej Polski.

Niewiadomski nie był warjatem. Przerażona w pierwszej chwili mordem prasa chjeńska ogłosiła go wprawdzie za pozbawionego zmysłów, ale zanim trumna ze zwłokami Prezydenta spoczęła w katedrze św. Jana, z mordercy zrobiła „idejowego męczennika". W odpowiedzi na groźne pomruki dotkniętego do żywego narodu, odezwały się w piśmie p. Paderewskiego „Rzeczpospolitej" niezapomniane, a brutalne słowa p. Strońskiego: „ciszej nad tą trumną!" Później stała się rzecz gorsza jeszcze od mordu. Urągano i znieważano pamięć zamordowanego Prezydenta.

Na grób osądzonego i rozstrzelanego zabójcy, zbrodnicza mafja składała wieńce z żywych kwiatów. W kościołach odprawiano manifestacyjne nabożeństwa za Niewiadomskiego, ochrzczonego mianem „świętego męczennika". Ogłaszano „cuda" na mogile mordercy, plwając jednocześnie na jego ofiarę, ku zdziwieniu i obrzydzeniu narodów obcych.

Komu potrzebna była ofiara z życia ś. p. Narutowicza? Dlaczego zginął trafiony zdradziecką kulą w plecy człowiek, który jako uczony inżynier, sławę przynosił Polsce, a jako Prezydent nie zdążył podpisać ani jednego aktu, na zło lub dobro narodu? Wytłumaczył to sam zabójca Niewiadomski. Jego słowa potwierdziła prasa narodowej demokracji, partji, która agitacją i wywołaniem zaburzeń przed 16-tym grudnia, do zbrodni grunt przygotowała.

Kula przeznaczona była dla Józefa Piłsudskiego. Miał zginąć Główny Budowniczy Nowej Polski za to, że dał narodowi prawo wolnego głosowania, że stworzył republikański system i demokrację. Narutowicz nic nie zawinił, ale ustrój republikański i demokracja wybrały go na Prezydenta. Zginął, bo wrogom Republiki i Demokracji potrzebny był krwawy protest, ażeby cały świat wiedział, że jest w Polsce obóz, który nie chce mieć ani ustroju republikańskiego, ani ludowładztwa. Narutowicz oddał życie w Salonie Sztuk Pięknych nie dla fantazji zwyrodnialca i szaleńca, ale dla wyraźnego i określonego celu polityki, która uosobiona w Narodowej Demokracji, żądała dyktatury i faszyzmu.

Hańbiąca karta życia Nowej Polski należy do przeszłości. Ale jakkolwiek odczytywanie jej wywołuje rumieniec wstydu i oburzenia, lekcja w niej zawarta, musi służyć każdemu Polakowi, jako wieczne ostrzeżenie przed moralną zgnilizną inspiratorów grudniowego morderstwa.

Śmierć pierwszego Prezydenta niewątpliwie uchroniła Polskę od większego wstrząśnienia, prawdopodobnie od wojny domowej. Krew jego niewinnie przelana, wydobyła na światło dzienne bezmierną ohydę metod walki o władzę i o zgniecenie Demokracji.

Zrozumiał naród, ze wstrętem traktujący morderców Majestatu, że strzał Niewiadomskiego, że apoteozowanie zbrodniarza, jego własną cześć i godność obraża. Ocalona została Demokracja. W orgji nad grobem pierwszego Prezydenta zadusił się faszyzm i dyktatura.

Nad ideologją zbrodni, zatriumfowały rzeczywiste i nieśmiertelne wartości narodowe, które bagno ducha moskiewskiego zdala ominęły.

Bagno jeszcze nie wyschło. Pamiętajmy o niem w rocznicę tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, składając najgłębszą cześć pamięci tego, który życiem swojem nas od śmierci uchronił.

wb.

NAJSILNIEJSZA PARTJA NIEMIEC

Od więcej jak 20 lat jest partja socjalno-demokratyczna najsilniejszem stronnictwem Niemiec, o ile za miernik siły przyjmiemy liczbę głosów oddanych przy wyborach. Liczba mandatów nie jest miarodajną, gdyż drogą t. zw. geometrji wyborczej burżuazja okradała robotników z należnych im mandatów. Już w lutym 1890, kiedy w Niemczech obowiązywała jeszcze ustawa wyjątkowa przeciw socjalnej demokracji, zdobyli socjaliści 1,323,000 głosów; partja centrum katolickiego miała podówczas tylko o 28,000 głosów więcej. W trzy lata później socjaliści mieli największą liczbę głosów przy wyborach, w roku 1907 trzy i ćwierć miljona, w 1912 prawie cztery i ćwierć miljona głosów. Miało to wtedy znaczenie niemal rewolucyjne; socjaliści jako najsilniejsza partja uzyskali miejsce pierwszego zastępcy przewodniczącego w Reichstagu. Właściwie należało im się miejsce przewodniczącego, ale i tak socjalista jako zastępca przewodniczącego był w monarchistycznych Niemczech zjawiskiem niezwykłem. 4-go kwietnia 1924 otrzymała socjalna demokracja **6,014,372 głosy.** Mimo rozbicia ruchu robotniczego przez komunistów i „niezależnych" Ledeboura (zdobyli oni w całem państwie 240,000 głosów, które w myśl niemieckiej ordynacji wyborczej zostały całkiem zmarnowane i nie dały ani jednego mandatu), socjalni demokraci pozostali najsilniejszem stronnictwem politycznem w Niemczech.

W ostatnich wyborach socjaliści niemieccy zyskali około 30 mandatów i prawie osiem miljonów głosów. Ale mimo to, liczebnie są słabsi od nacjonalistów i nie mogą sięgnąć po rządy.

* * *

O WIĘKSZĄ WŁADZĘ PREZYDENTA

Narodowa Demokracja w Polsce, posiadając wpływ na ostateczne ułożenie konstytucji, dbała szczególniej o to, ażeby konstytucja ta nie dawała żadnej władzy prezydentowi.

Były to czasy, gdy Naczelnikiem Państwa był Piłsudski, a endecja obawiała się, że nienawistny dla niej człowiek zostanie obrany prezydentem. Z tego tylko względu, nieboszczyk ks. Lutosławski, postarał się wyrzucić z konstytucji absolutnie wszystko, cokolwiek zapewniałoby chociażby cień władzy dla głowy państwa.

Ale czasy się zmieniły. Okoliczności również. Więc teraz Narodowa Demokracja prowadzi kampanję, żądając rozszerzenia władzy prezydenta.

> **„Nasza Konstytucja jest wzorowana na angielskiej i francuskiej, gdzie rząd odpowiedzialny jest przed parlamentem. Można ją urobić na modłę amerykańską, aby rząd odpowiadał przed prezydentem"!**

Gdzie to zaszła endecja. Jeżeli kto przed trzema laty odezwał się z radą, by wzorować się na konstytucji amerykańskiej, na tego sypały się na głowę urągania i przekleństwa. Co, wołali endecy, Polska ma mieć prezydenta z tak olbrzymią władzą, jaką posiada prezydent Stanów Zjednoczonych! Nigdy! przenigdy!

To autokracja, kajzeryzm!

A dzisiaj ci sami panowie o autokrację i kajzeryzm wołają.

Czyżby żywili nadzieję, że na fotelu prezydenta Rzeczypospolitej nie zasiądzie już nikt, kto nie będzie nosił endeckiego stempla...

Z PRASY I O PRASIE

Jan Kłos pisze w „Wiadomościach Codziennych" o „Kongresie Wychodźtwa."

Pan Stanisław Osada, przed paru laty wyjechał do Polski, gdy Wydział Narodowy zbierał dolary od wychodźtwa i gdy posiadał biura, gdzie wielu patrjotów miało utrzymanie.

Wrócił po paru latach i zastał Wydział w trumnie. Zacny działacz postanowił dokonać cudu i odżywić zmizerowany Wydział. Dopóty kręcił się, dopóty agitował, aż wreszcie głowacze chicagoscy uchwalili, że zrobi się „Kongres Wychodźtwa". Zjechało się więc w Chicago kilkunastu ludzi, którzy obmyślili cały kongres, dodając łaskawie, że trzeba zaprosić „wszystkie partje" i wszystkie wyznania oraz cały rząd polski, Paderewskiego, Zamoyskiego. Słowem postanowili wznowić szopkę wydziałową, tak jak ongiś bywało!

Jeżeli rzeczywiście chodzi o zwołanie kongresu wychodźtwa, to czynniki zwołujące wstępny zjazd w Chicago, powinny były zaprosić przedstawicieli wszystkich partji i wszystkich wyznań, aby wspólnie opracować projekty, które mają być przedstawione na kongresie i wspólnie omówić sytuację.

Zjechała się jednak tylko „rodzina" między sobą. Po ułożeniu programów oświadczono, że i inne partje, i inne wyznania — to znaczy lewica wychodźtwa będzie zaproszona w swoim czasie.

Akurat taka sama powszechność panowała na sejmie wydziałowym w Buffalo w roku 1919, gdzie lewicę reprezentowały dwa głosy, biskupa Hodura i księdza Grochowskiego.

Obaj jednak reprezentanci innych partji i innych wyznań nie byli dopuszczeni do głosu.

Jakiego rodzaju ma być „kongres wychodźtwa" — świadczy wniosek księdza Kneblewskiego, podróżnika z Polski, aby nie wpuszczać żadnych agitatorów z Polski, którzy rozdwajają wychodźtwo!

Akurat ksiądz Kneblewski jest takim agitatorem. Tak chciałby on więc, aby mu nikt z przeciwników partyjnych nie przeszkadzał w zbieraniu dolarów na uniwersytet Lubelski. Tem wnioskiem wydziałowy zjazd dowiódł, że niczego się nie nauczono i niczego nie zapomniano, a stare hasło: kto nie z nami, ten przeciw nam, — jest w dalszym ciągu myślą przewodnią niektórych organizatorów.

Jeśli sfery wydziałowe chcą naprawdę zorganizować kongres, któryby wszystkie interesa wychodźcze wziął pod rozwagę, muszą usunąć przedewszystkiem partyjników i ludzi skompromitowanych dawną działalnością społeczną. Do organizowania kongresu powinni stanąć uczciwi i mądrzy Polacy, dla których ponad wszystko góruje miłość do swoich, a nie sami wydziałowi działacze.

* * *

Jak donosi „Gazeta Lwowska" w ciężkim smutku i żałobie obchodzili rusini lwowscy szóstą rocznicę nieudałej rewolucji. Urządzono tylko we wszystkich cerkwiach żałobne nabożeństwa za poległych żołnierzy a „Diło" i „N. Czas" umieściły artykuły wstępne na temat podstępnego opanowania Lwowa, lecz oba uległy konfiskacie. Oprócz tego „Diło" umieściło feljeton p. t.: „Zaporożcy na Zamarstynowie", w którym wysławia udział i waleczność kozaków w obronie niezawisłości Z. U. N. R.

Walczył tam rzeczywiście w pierwszych dniach listopada 1918 jakiś oddział kozaków z atamanem Dołoteńką i grupa „powstańców" lwowskich a wsławili się zamordowaniem obywatela lwowskiego ś. p. Lintnera, znanego zresztą sympatyka rusinów z czasów przedwojennych i znęcaniem się nad ludnością polską. Nie długo tam jednak hulali, gdyż ataman Dołoteńko otrzymał postrzał w nogę, a oddział jego pierzchnął do Lwowa. Rusini ponieśli tam stanowczą klęskę i to na tych samych polach zamarstynowskich, na których w r. 1695 pobił hetman Jabłonowski hordy tatarskie Schebas-Garaja.

Wiadomości z Polski

WYPADKI

Zamach samobójczy.

Przed domem pn. 18 przy ul. Kopernika 26-letni Antoni Lewandowski (Jagiellońska nr. 31) w zamiarze pozbawienia się życia zażył pewną dozę sublimatu. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Rocha.

Rozprawa nożowa

Przed domem pn. 26 przy ul. Towarowej został uderzony nożem w lewą łopatkę Lejbuś Weber (Karolkowa nr. 27). Ranionego po opatrunku przewiozło pogotowie do domu.

Zdemaskowanie symulantki-żebraczki

Na cmentarzu św. Wincentego policjant 24 komisarjatu zatrzymał żebraczkę z dzieckiem, która wydała mu się podejrzaną. W komisarjacie okazało się, że zatrzymaną jest 17-letnia Stanisława Grygielska (Horodelska nr. 8), dziecko zaś wzięła, dla wzbudzenia większej litości, od brata swego. Grygielska była ucharakteryzowana na kobietę w wieku około lat 50.

Pożar

W domu pn. 83 przy ul. Krochmalnej w mieszkaniu Staniszewskiego, wskutek wadliwie przeprowadzonego przewodnika kominowego zapaliła się belka. Pogotowie czwartego oddziału straży ogniowej, po wyrąbaniu belki i części podłogi, pożar ugasiło.

Podrzucone zwłoki dziecka

Dozorca domu pn. 66 przy ul. Nowolipie na klatce schodowej tegoż domu znalazł podrzucone zwłoki dziecka przedwcześnie poronionego.

Majster i czeladnik uraczyli się

Przy ul. Krochmalnej pn. 36 w zakładzie stolarskim, po wypiciu większej dozy wódki zachorowali z objawami zatrucia właściciel stolarni 60-letni Karol Recław (Grzybowska nr. 41) oraz praktykant jego Stanisław Oledzki. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i po udzieleniu pomocy Oledzkiego oraz Recława w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pijacy płci obojga

Zatrzymany za pijaństwo Jan Bazylak (Pawia nr. 60) zachorował nagle w areszcie przy 25 komisarjacie. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł amatora alkoholu do szpitala Dzieciątka Jezus.

W domu pn. 14 przy ul. Jagiellońskiej 25-letnia Michalina Trochimiakówna, służąca, po spożyciu większej ilości alkoholu dostała napadu nerwowego. Pogotowie przewiozło Trochimiakównę do szpitala żydowskiego na Czystem.

Bezrobocie na Białorusi Sowieckiej ciągle rośnie

WILNO. — Z Mińska donoszą o wzrastającem wciąż bezrobociu na Białorusi Sowieckiej. Największa liczba bezrobotnych rekrutuje się pośród pracowników rolnych.

Jako Polak pracował dla swej ojczyzny

A więc skazano go w Niemczech na dwa i pół roku więzienia

LIPSK. — W procesie przeciwko Górnoślązakom, radca prokuratury, dr. Ruckert domagał się dla oskarżonego Wieczorka dwuch lat i sześciu miesięcy ciężkiego więzienia, grzywny w kwocie tysiąca marek i utraty czci na przeciąg pięciu lat bez uwzględnienia okoliczności łagodzących. Obrońca Kudricz żądał uwolnienia oskarżonego z powodu braku dowodów. Wyrokiem trybunału skazano Wieczorka na dwa lata i sześć miesięcy twierdzy z zaliczeniem sześciu miesięcy więzienia śledczego. Sąd uznał za udowodnione, że oskarżony należał do jednego z wielu związków, które rzekomo stworzyło polskie ministerjum spraw wojskowych w tym celu, aby zjednoczyć cały Górny Śląsk pod polskiem panowaniem. Zamiary oskarżonego, jak uznał sąd, nie były jednak niehonorowe, gdyż jako Polak pracował dla swojej ojczyzny.

Polacy bronią robotników gdańskich przed wyzyskiem niemieckim

GDAŃSK. — Poseł polski na sejm gdański, dr. Kubacz, złożył sejmowi gdańskiemu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na czas bezrobocia. Projekt ten będzie rozpatrzony w najbliższym czasie przez komisję. Projekt wzorowany jest na niedawno uchwalonej przez sejm polski ustawie o ubezpieczeniach na czas bezrobocia.

Mistrz włamywaczy kasiarskich w rękach policji

Wywiadowcy trzeciego rejonu urzędu śledczego zatrzymali wczoraj znanego kasiarza, Aleksandra Gerewicza, grasującego pod pseudonimem „Brewko", który był poszukiwany od półtora roku przez władze śledczo-sądowe. Gerewicz między innemi brał udział w rozbiciu kasy P. K. K. P. w Hucie Królewskiej. Niebezpiecznego włamywacza odesłano etapem do Katowic, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Bandycki napad na kasę kolejową

Kasjer z narażeniem życia walczy z bandytą. — Kasa uratowana. — Kasjer ciężko ranny.

Bezkarność napadów bandyckich na Kresach ośmieliła widocznie bandytów do śmielszych wystąpień w województwach centralnych Rzeczypospolitej.

Ostatnio mamy do zanotowania napad bandycki na kasę kolejową na stacji Biały Lipnik w województwie krakowskiem, jaki został dokonany onegdaj przez nieujętego bandytę.

O godzinie 9-ej wieczór, gdy w kasie nie było prócz kasjera nikogo, wtargnął uzbrojony w rewolwer bandyta i zażądał wydania klucza od wielkiej kasy stacyjnej. Jednak kasjer, Antoni Szwede, nie uląkł się bandyty i odmówił wydania kluczy, broniąc się znajdującemi się pod ręką przedmiotami. W walce tej opryszek strzelił dwukrotnie do kasjera, lecz chybił. Obawiając się jednak nadejścia pomocy, bandyta pochwycił tylko zawartość kasy podręcznej w sumie 325 zł. i zbiegł. Za uciekającym podążył Szweda. Bandyta jednak celnym strzałem zranił Szwedego ciężko w brzuch wydobywszy się w ten sposób z opresji.

Stan Szwedego ciężki.

ROZMAITOŚCI

NAJNOWSZY ŚRODEK PRZECIW PIJAŃSTWU

Nie nadaje się jednak zupełnie do naśladowania

Lista środków przeciw nałogowemu pijaństwu zawiera nieraz takie, że mimowoli przywodzą na myśl bajkę o niedźwiedziu, który wraz z muchą zabił i zająca.

Niedawno w Bawarji sądzono wieśniaczkę, która w taki sposób leczyła nałogowe pijaństwo męża. W sąsiedniej wsi zmarła kobieta. Żona pijaka, zapłaciwszy rodzinie zmarłej pewną sumę pieniędzy, wlała trupowi w usta kilka łyżek wódki, a po upływie kilkunastu minut wylała je do flaszki z wódką, którą postawiła mężowi. Ten po wypiciu rozchorował się i z trudem tylko został uratowany. Na rozprawie sądowej wieśniaczka tłumaczyła, że jest to środek, który podobno dotąd używany jest po klasztorach. Wiadomo jej było, że jest on bardzo radykalny, z drugiej strony jednak, jeżeli pijak przetrzyma nieuniknioną chorobę zatrucia, już nigdy nie weźmie wódki do ust.

Sąd nie zgodził się jednak na taką terapentykę i skazał wieśniaczkę za znachorstwo i znieważenie trupa na rok więzienia.

Jeszcze radykalniejszego środka chwycił się niedawno pewien wieśniak w Środkowej Francji. Nie mogąc sobie poradzić z żoną, która się stale upijała, chwycił za strzelbę i położył żonę trupem.

Pamiętajcie o Funduszu im Józefa Piłsudskiego!

Ingersoll w prezencie
Ingersoll
Modele $1.75 do $11

FRANCISZEK
1000
zadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla krewnych i znajomych od mojego składu
BIŻUTERJI i BRYLANTÓW
Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 kamieniach, w białem albo żółtem złocie, od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatniej chwili.

FR. FICEK
JUBILER
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon, Rhinelander 6280
FICEK

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 5-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie.
Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektrycznością.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

ARENA AUTO-SCHOOL

UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły.
Samochody ostatnich modeli. Po skończeniu kursu wszyscy studenci otrzymują dyplom Szofera - mechanika.
Licencja stanowa gwarantowana.
Na piszcie po bezpłatny katalog.
ARENA AUTO-SCHOOL, 151 W. 54th STREET, NEW YORK, N. Y.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

Pełna zgrozy Pojata zapewniała, że nie tylko nie zdoła jej życzeniu zadość uczynić, lecz nawet — gdyby miała hasła wiadomość, nie udzieliłaby jej nikomu, bo wie dobrze, jak często z tej nieostrożności złe wynikają skutki; — prosiła zatem staruszkę, żeby dała jej pokój. Rozgniewana Katra już się nanowo zabierała do wymówek, gdy wtedy straż dowódca nagle u drzwi stanąwszy pytał Pojaty, o jakiem to haśle i bramach rozmowę prowadzi. Struchlała dziewica, nie wiedziała, co odpowiedzieć; lecz Katra śmiało się stawiąc, ciągle powtarzała, iż sam nie wie o co się pyta, i że nie powinien w cudze sprawy się mieszać; przytem różne dawała znaki milczenia Pojacie.

Rozgniewany dowódzca odepchnął babę, przykazując, żeby się więcej nie pokazywała, jeśli chce całe mieć kości. Pojacie zaś oświadczył, że z rozkazu mistrza przed jej drzwiami straż stawia. Wypędzona czarownica, idąc w swą drogę, klęła i odgrażała się. Pojata tymczasem pytała dowódzcy, czy nie jest obwiniona o co nowego; lecz skąpy słów krzyżak, zrobiwszy powinność, drzwi jej opuścił; straż zaś postawiona mniej jeszcze chciała wdawać się w rozmowę.

Domyśliła się Pojata z przedsięwziętych środków, że mistrz już wrócił. Wnioski jej młynymi nie były. Wjechał on do stolicy państw swoich, oddychając zemstą i gniewem. Wyłożone znaczne koszta na wyprawę litewską, stracony czas tak dobry na podbicie Litwy, a nadewszystko wzmocnione dwa państwa połączeniem się z sobą, nieukojonych jego żalów były przyczyną; lękał się wreszcie, żeby ośmielony nieprzyjaciel nie wpadł do Prus, i mszcząc się pożog poczynionych w Litwie przez Andrzeja i Świętosława, państw jego wzajemnie nie zniszczył. Temi dręczony myślami, kuntora Sundsteina, jako najpierwszą przyczynę chybionego celu, postanowił pociągnąć do najściślejszej odpowiedzialności. Chciał on w ukaraniu jego i zemście własnej dogodzić, i wojsku wystawić przykład praw surowości; lecz przewidując oraz, jak wielką zakonowi zadałby skazę, gdyby sprawę tę jawnie rozstrzygał, jak gorszące czadów i odstąpienia religijnych prawideł łączą się z nią zarzuty, postanowił sąd na tajnej kapitule odprawić.

Wiedział trzymany pod strażą Sundstein o zgotowanych na siebie pociskach, i miał wielkie powody obawy, żeby wyrokowi śmierci nie uległ. Mistrz zemstą pałał, a nieprzyjaciele mieli czem ją podniecać; nie tracił jednak nadziei, bo wielką ufność pokładał w zręczności tłumaczenia się, w dowodach swych świadków, w przyjaźni instygatora, a nadewszystko w pomocy stryja swego grafa Sundsteina, bogatego Prusaka, który wszystko czynić przyrzekał, aby go wydobyć z niebezpieczeństwa.

Obwieszczeni starsi zakonu, duchowni i wojskowi naczelnicy o mającej sądzić się sprawie, wcześnie się naradzali, pod jakim względem ma być uważaną. Jedni ją pod zakonem poddawali winy; drudzy odnosili do przepisów wojennych. Księga praw, w tej porze dość jeszcze uboga, nie dostarczała dostatecznych na różne wypadki prawideł, a każdy wyrok najczęściej od wolnego sędziów mniemania i przewagi mistrza zależał. Gdy dzień sądu nastąpił, poważni wiekiem i znajomością prawa starcowie, pod naczelnictwem mistrza, zabrali miejsca. Po odprawieniu zwyczajnych obrzędowych przepisów mistrz, na zasadzie uczynionych zarzutów, wniósł sprawę Sundsteina i kazał instygatorowi stawić go przed sądem. Przeprowadzony obwiniony wszedł śmiało do izby i stanął na oznaczonem miejscu; instygator w te się słowa odezwał:

— W niepomyślnym spraw zakonu na Litwie obrocie obwiniony jesteś, kuntorze Sundsteinie, przez wielebnego przeora malborskiego, o dobrowolne i rozmyślne zawiedzenie ufności, którą was raczył najpotężniejszy mistrz nasz zaszczycić. Oto są ważniejsze przeciw wam zarzuty. — Tu kazał protokół przeczytać pisarzowi, który powstawszy w te słowa głos zabrał:

— Naprzód, że kuntor Sundstein wszedł w tajne układy z Andrzejem, księciem Połockim opanowania Litwy, utworzenia z niej państwa niepodległego mistrzowi i w tym celu bezczynnie z wojskiem przez pół roku zostając, czas najdogodniejszy czynienia orężem na niczem przepędził.

— Powtóre, że złapał brankę swoją Pojatę, córkę litewskiego kapłana do oddania mu wiary małżeńskiej, ażeby za jej przyczyną naród litewski do swych zamiarów pociągnął.

— Choć tak wielkie są wasze winy — mówił dalej instygator — gdy jednak dotąd zarzutami są tylko, gdy są nieznane jeszcze sądowi różne okoliczności, mogące je zmniejszyć albo powiększyć, a prawa zakonu zostawują każdemu usprawiedliwienia się wolność; mistrz pełen łaski, nie chce was mieć z prawa wyjętym i czeka waszego tłumaczenia się.

Wtenczas kuntor zbliżył się do stołu, za którym sędziowie siedzieli i bezpieczny w postawie i spojrzeniu, jak gdyby do najmniejszej nie czuł się winy, uprzejmy do koła ukłon oddawszy, w te słowa przemówił:

— Wielkiem zaiste dobrodziejstwem prawa nasadzarą, gdy księgę ustaw w ręce wasze, dostojni mężowie! składają; lecz daleko droższe w sercu potężnego naczelnika naszego stanowią dla nas korzyści, kiedy w zemście często i nienawiści wylęgłe zarzuty pod jego ostateczny wyrok poddają. Wtenczas potwarz zawstydzenia, a niewinność pociechy może być pewną. Tą pokrzepiony nadzieją, stawam przed wami, sędziowie! Zaszczycony najznakomitszem powierzeniem, jakiem mnie tylko obdarzyć mogła łaska potężnego naczelnika mego, z przejętem sercem uczuciami wdzięczności i chwały, szedłem usprawiedliwić mój wybór. Lecz któryż stopień sławy tak jest wysoko wzniesiony? które zamiary tak czyste, żeby ich ludzka nie dosięgła zawiść? Podobało się Opatrzności omylić moje usiłowania, i wnet złość nieprzyjaciela czyni mi zarzut, żem wszedł ze sprzymierzeńcami w porozumienie opanowania Litwy w osobistych widokach. Jakież są tego dowody? jakie świadectwa? Czy wierność domu Sundsteinów dla naczelnika zakonu wiekami usprawiedliwiona? czy moje znane wam dobrze —sędziowie! postępki i gorące pragnienie zyskania pochwały potężnego mistrza naszego? czy nakoniec ta pomyślność ojczyzny, ta niepokonana chęć widzenia narodu naszego w rzędzie pierwszych mocarstw Europy, która jest wrodzoną żądzą każdego krzyżaka? Nie mają nieprzyjaciele moi żadnych dowodów na usprawiedliwienie niegodziwych swych zarzutów; ja więc im ich dostarczę. Tak jest, dostojni mężowie! chciałem opanować Litwę. To było jedynem serca mego życzeniem, jedynem zajęciem mych myśli; lecz chciałem opanować w imieniu potężnego mistrza naszego i oddać mu ją, nie krwią jej mieszkańców zlaną, nie kurzącą się dymami mordów i pożogi, lecz kwitnącą szczęściem i ucieszoną, że z jarzma dzikości i przesądu przechodzi pod błogie jego panowanie. Nadewszystko chciałem opanować dlatego, żebym wcześnie ubiegł sprzymierzeńców, którzy działając oddzielnie, sobie ją przywłaszczyć starali się. Te były moje zamiary; lecz naród, nieufnością przejęty, już nie mógł im odpowiedzieć. Napróżnom przedkładał, że Polak nachodzi jego kraje, żeby obalić bóstwa i ognie poświęcone zagasić; napróżnom przypominał, że Jagiełło już jest chrześcijaninem. Jeślim lepszej wiary godzien od niego, jeślim zesłany na obronę bogów, powszechnie mi odpowiadano, czemuż pod zbroją rycerza noszę habit zakonny? czemu pozwalam, żeby przeor malborski zmuszał do przyjmowania wiary chrześcijańskiej? Wtenczas to musiałem wyjąć się na chwilę z posłuszeństwa tak szkodliwego, żebym wahający się naród przychylił ku sobie. Oto jest, co mi nienawiść zarzuca, jako odstąpienie od prawideł świętej wiary naszej. I jaż to, który z pobudek jedynie jej zamiłowania przyjąłem ten habit, ja miałbym święte jej znaki zamieniać na błędy ohydnego pogaństwa? Jakże nikczemny jest pomysł tej potwarzy! Serce się rozpada, pomyślawszy, że mógł się znaleźć chrześcijanin, co tak niewdzięcznie powstał na chrześcijanina, że nim jest zakonnik, obwiniający zakonnika, którego powołanie, potwierdzone ślubami, do rozkrzewiania tylko tej wiary przeznacza. — Sędziowie! do was należy karać występek, równie jak niewinność pocieszać! Spojrzyjcie na te więzy; nie dośćże jestem nieszczęśliwy, gdy w tym stanie znajduję się wśród was? Dlaczego? oto, żem działając podług danych mi zaleceń, które w ostatnim punkcie pozwalały mi czynić i postępować, jakbym sam podług miejscowych okoliczności najlepiej osądził, nie umiałem się zasłużyć jednemu starcowi, którego układna wyniosłość wszystko czyniła, żeby mnie zgubić. Nie chcę go jednak obwiniać. Wasze światło, sędziowie! potrafi rozróżnić nieszczęście od winy i dojrzy granice, które koniecznie powinność żołnierza pod bronią oddzielać muszą od obowiązków zakonnych. Wy w mądrości waszej osądzicie najlepiej, czyli się to zgadza z rozsądkiem, żebym przez zasłubienie jednej pospolitej i zapomnianej poganki mógł rościć przywłaszczenie sobie najwyższej władzy w narodzie, którego strzegły zewsząd tak potężne siły; nie głos więc chciwego mej zguby nieprzyjaciela, lecz tysiączne świadectwa tych, co patrzali na moje czyny, co widzieli położenie trudności i przeszkody niepokonane, niechaj wam służą za prawidło do wymiaru sprawiedliwości. — Tu złożył na stół dane mu wprzód przez mistrza instrukcje.

Słuchali go z uwagą sędziowie. Mowa jego, a nadewszystko przytoczenie ostatniego punktu instrukcji, wielkie na umysłach czyniło wrażenie. Przeor malborski, na uboczu siedzący, wiele razy chciał się odezwać; lecz tłumiąc w sobie wzruszenia zgrozy, czekał cierpliwie, aż dalsze rozwinienie sprawy ukaże mu przyjaźniejszą do tego chwilę. Wtem jeden z sędziów w te słowa głos zabrał:

— Przeszkody wyliczone nie zasługują zapewne, żeby były odrzuconemi zupełnie; trzebaby się znajdować na miejscu i znać dobrze ducha nieprzyjaciela, żeby osądzić, jaki rodzaj z nim postępowania był najwłaściwszy. Lecz dlaczegoś, kuntorze Sundsteinie, nie uderzył na Litwinów orężem, kiedyś spostrzegł, że środki łagodności już skutkować nie mogą?

— Dlaczego — odpowiedział kuntor — że książę Połocki żadnego mi wsparcia nie obiecywał; owszem, czyniąc zupełnie oddzielnie, zdał się życzyć porażenia mego. Instrukcje zaś dane wyraźnie mi zapewniały połączenie się sił jego z wojskiem mojem pod Wilnem. Oto są odezwy moje do księcia Andrzeja i jego na nie odpowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK

Polski Klub Demokratyczny
50 St. Marks Place, New York

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków klubu o tem, iż we środę dnia 17 grudnia r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali klubowej, odbędzie się posiedzenie regularne i nadzwyczajne, na tym posiedzeniu będzie odczytana nowo opracowana konstytucja i przyjęta takowa przez ogół. Sprawa jest bardzo ważna i dla tego obecność wszystkich członków stanowczo jest pożądana.

Sekretarz.

Towarzystwo Dobrej Rady w New Yorku

Donoszę niniejszem że miesięczne posiedzenie odbędzie się dnia 20-go grudnia na hali nr. 210 — 212 East 104 ulica w New Yorku. Na tem posiedzeniu powinni być wszyscy członkowie, gdyż mamy wiele bardzo ważnych spraw do załatwienia, jako to poprawki do konstytucji, wybór zarządu i tak dalej.

J. OLENDER, Sekr.

DO RODZICÓW!

Do Rodaków!

Staraniem Szkoły Rady Oświatowej, w każdy czwartek odbywają się lekcje śpiewu dla dzieci od godz. 6ej do 8ej wieczorem w Domu Narodowym, przy 8ej ul. Kierownicką chóru jest panna Wilhelmina Sochet.

W piątki od 6ej do 8ej wieczorem urządza Rada Oświatowa tamże orkiestrę smyczkową pod kierunkiem młodego i utalentowanego Gustawa Podsiadło.

Wobec tego Szkoła Rady Oświatowej zwraca się do Szanownych Rodziców z prośbą o przysyłanie dzieci na lekcję śpiewu lub do udziału w orkiestrze.

Powitanie Nowego Roku

Sokół gniazdo 7 w New Yorku, dorocznym zwyczajem, witać będzie Nowy rok, 31 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl. w New Yorku, gdzie w gronie przyjaciół i sympatyków, przy doborowej orkiestrze i szeregu miłych urozmaiceń, z czego gniazdo 7 jest znane w połonji odbędzie się bal Sylwestrowy, o poparcie którego przyjaciół i sympatyków prosi

Komitet.

Tow. „Wolna Polska"

Mamy zaszczyt oznajmić polonji nowojorskiej, że zaprezentujemy nowy sztandar polski, w kolorach narodowych na uroczystości dnia 19-go stycznia (t. j. w niedzielę), 1925 roku, w Domu Narodowym, przy 8th Street. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Poświęcenie odbędzie się w kościele przy 7th Street, o godzinie 7:30.

Sztandary polski i amerykański będą wiezione na dwuch osobnych automobilach: na pierwszym cztery panienki w krakowskich strojach będą trymały polski sztandar, na drugim cztery panienki w amerykańskich strojach — amerykański sztandar.

Całą polonję do współudziału zaprasza

KOMITET.

WIECZOREK

Dziatwy Tow. Sp. Harmonja

Dnia 28 grudnia, w sali Domu Narodowego przy 8 ulicy, odbędzie się wieczorek Dziatwy Tow. Harmonja; ta sekcja zorganizowana przez Tow. Harmonja z samych młodych chłopaków od lat 7-miu i starszych. Harmonja urządza wieczorek, aby szan. Rodacy mieli sposobność zobaczyć i usłyszeć Polsko Amerykańskich chłopców, którzy tu są urodzeni a jak cudnie śpiewają pieśni polskie.

Mamy nadzieję, że szan. Rodacy z chęcią przyjdą na ten wieczorek i poprą nas. Wasze poparcie zachęci ich do polskości i do polskiej pieśni, a komitet dołoży wszelkiej pracy, by upiększyć ten wieczorek i zadowolić szanownych gości.

Komitet.

OBCHODY

Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego 16-go grudnia, 1922 r. w Warszawie.

We wtorek, 16 grudnia, o godz. 8ej wiecz., w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Greenpoint-Brooklyn. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

We środę, 17 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., o godz. 8ej wiecz., Manhattan, N. Y. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W piątek, 19 grudnia, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 8ej wiecz., Philadelphia, Pa. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

TRENTON

Ważne dla weteranów

Weterani Wojny Światowej mają tylko do dnia 1-go stycznia, 1925 r. szansę wykorzystania zapomogi kompensacyjnej rozporządzeniem aktu federalnego, odnośnie do chorób płucnych, t. j. suchot. Ogłasza fakt ten dzisiaj Frank A. Mathews, urzędnik American Legion na stan New Jersey. Przypomina on weteranom, że upływa już termin pięcioletni, podczas którego aplikacje weteranów, podlegających temu aktowi, mogą być podawane.

DEEP RIVER, CONN.

Towarzystwo Jana Sobieskiego urządza bal w sobotę, dnia 27 grudnia; początek o godz. 7-ej wieczorem.

Cel: dokończenie budowy Domu Polskiego.

Zabawa zapowiada się wyśmienicie, muzyka pierwszorzędna.

Całą Polonję najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.

BACZNOŚĆ

Port Chester-Greenwich!

Komitet im. J. Piłsudskiego No. 6. urządza Uroczysty Obchód ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w niedzielę, 21-go grudnia, 1924 r., o godzinie 3ej po południu, w „Danish Club House".

Przemawiać będzie redaktor „Nowego Świata" A. Korona.

Rodacy w Port Chester i okolicy, skorzystajcie z okazji i stawcie się licznie, by złożyć hołd pamięci Pierwszego Prezydenta Polski, padłego na posterunku z ręki reakcyjnego spiskowca.

Wstęp wolny!

KOMITET.

ELIZABETH

Na biedną dziatwę w szkole polskiej

Staraniem Polsko-Amerykańskiego Klubu Obywatelskiego w Elizabeth odbędzie się Wielki Bal dobroczynny, z którego całkowity dochód jest przeznaczony na biedną polską dziatwę tutejszej szkoły. Bal odbędzie się w sobotę 27-go grudnia, b. r. w sali Domu Narodowego.

Komitet zaprasza tą drogą całą Polonję w Elizabeth o łaskawe przychylenie się w zrobieniu wielkiego sukcesu z tego wieczoru.

Kto Polak, powinien być tego wieczoru obecnym na tym balu, wspierając w ten sposób przyszłą polską generację, na której polega całkowicie przyszłość tutejszej Polonji w Elizabeth.

ZARZĄD.

Szopka Krakowska

Jest to sztuka, która przypomina nam stare czasy podczas świąt Bożego Narodzenia w Polsce. Szopka ta jest zorganizowana i starannie wyćwiczona, więc będzie to wielka niespodzianka dla Polonji na East Side.

Szopka składa się z 17 osób. Król Herod, Marszałek, 4 żołnierzy, Trzech Króli, Śmierć, Djabeł, Żyd, Anioł i 4 dziewczyny jako chór do śpiewu kolendowych pieśni.

Zatem prosimy uważać w Nowym świecie, w których dniach i gdzie będzie dzie przedstawienie.

Jeśliby kto życzył sobie mieć przed stawienie w domu, prosimy przysłać nam zaproszenie. 509 East 5 St. — Jest to sztuka bardzo piękna, a najważniejszym jest, iż cały dochód przeznaczony na Ochronkę Józefa Piłsudskiego w Wilnie i we Lwowie.

S. Dzierżek, instr.

PHILADELPHIA, PA.

Akademja ku czci Narutowicza

Parafja Narodowa pod wezwaniem św. Walentego krząta się około urządzenia uroczystej Akademji w dniu 21 grudnia ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Polski Narutowicza. Już to trzeba przyznać, że ci ludzie z Narodowej parafji, to szczerzy pracownicy Polski i dla idei ludowej.

LEOPOLJA

Wyższa Szkoła Fortepianu pod dyrekcją **pani A. Niementowskiej, Sr. ze Lwowa**

Przyjmuje wpisy na wszystkie kursa, od początków aż do najwyższego wydoskonalenia. Kursa dla nauczycieli. Wykłady teorji, harmonji, solfeggi'u i historji muzyki. Wpisy codzień od 6-ej do 7-ej wieczorem.

2332 MARGARET STREET, FRANKFORD
Telefon, Bell Frankford 3184-R.

Brooklyn i okolica

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!

OBCHÓD

KU UCZCZENIU PAMIĘCI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Ś. P. GABRJELA NARUTOWICZA

odbędzie się

W DOMU NARODOWYM, 261 Driggs Avenue
Greenpoint-Brooklyn

Przemawiać będzie prof. T. SIEMIRADZKI i inni obywatele. Pieśni okolicznościowe wykonają chóry miejscowe.

POCZĄTEK O GODZINIE 8-EJ WIECZOREM.

Komitet im. J. Piłsudskiego.

BACZNOŚĆ OBYWATELE I OBYWATELKI W BROOKLYNIE!

We wtorek 16 grudnia, r. b., o godzinie 8ej wieczorem, na sali Domu Narodowego przy Driggs Ave., odbędzie się obchód ku czci PIERWSZEGO PREZYDENTA POLSKI, GABRJELA NARUTOWICZA.

Jak było nadmieniane, przemawiać będzie ogólnie znany profesor T. SIEMIRADZKI.

W obchodzie biorą udział: Dziatwa Szkoły Marji Konopnickiej, chór „Syrinfonja" i inne.

Rodacy! Ażeby sobie przypomnieć chwilę zamordowania Prezydenta G. Narutowicza, trzeba się cofnąć wstecz do dnia 11go grudnia, 1922 roku, kiedy to w Warszawie na Placu Trzech Krzyży i przyległych ulicach mrowie ludzkie zagrodziło dostęp do siedziby władz ustawodawczych przy ulicy Wiejskiej.

Zgromadzonym tłumom chodziło o to, by siłą zatrzymać członków zgromadzenia Narodowego i Gabrjela Narutowicza, idących spełnić swój obowiązek, nie pozwolić na złożenie przepisanej Konstytucją przysięgi. Gdy ukazał się powóz Prezydenta i zbliżał się do ulicy Pięknej, tłum, wydając dzikie okrzyki, rzucił się ku powozowi, wznosząc w górę kije i grad pocisków ze śniegu i błota posypał się na Prezydenta. Prezydent Narutowicz zbryzgany błotem, zdążył na czas stanąć przed Zgromadzeniem Narodowem, a na placu Trzech Krzyży padły strzały i krew zbroczyła bruk Warszawy.

W dniu 16 grudnia, 1922 r. G. Narutowicz został zaproszony na otwarcie wystawy, przybył autem przed gmach Tow. Sztuk Pięknych „Zachęta". U wejścia czekali członkowie komitetu, przedstawiciele władz rządowych, dygnitarze cudzoziemscy i grono artystów, pomiędzy którymi znajdował się zbrodniarz Eligjusz Niewiadomski. Zaledwie zgromadzeni weszli na piętro i do sali pały skrytobójcze strzały, **Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, G. Narutowicz, padł martwy na podłogę.**

Wieść ta spadła jak grom z pogodnego nieba na mieszkańców stolicy, na całą Polskę i świat cały. Tak przedstawia się w krótkości kilka dni tragicznych w dziejach naszego narodu, a w powstałej i Odrodzonej Polsce dzień wstydu i hańby.

Obywatele i Obywatelki! Przybądźcie na ten obchód we wtorek 16go grudnia do Domu Narodowego przy Driggs Ave., przybądźcie licznie, na którym to obchodzie powszechnie znany profesor T. Siemiradzki, opowie nam, kto był G. Narutowicz, którego Zgromadzenie Narodowe zaszczyciło najwyższem w państwie dostojeństwem, a przeciw któremu wystąpiła Narodowa Demokracja i kler, jedyny obóz ohydy i zbrodni.

W. Gruberski.

Międzynarodowy Instytut Y. W. C. A. pn. 376 przy Schermerhorn St., urządza 18go grudnia ciekawą wystawę międzynarodowej sztuki stosowanej i robót ręcznych. Wśród ładnych kiosków w stylach narodowych, będzie się znajdował polski, urządzony przez panią Janikatis.

Wystawa otwarta od 3ej popołudniu, o godz. 7:30 zacznie się specjalny program, obejmujący śpiewy, żywe obrazy, muzykę i sceny narodowe. Między innemi będzie pokazany obraz „Boże Narodzenie w Polsce".

Wstęp 35 centów.

BAL SOKOŁÓW I SOKOLIC

Młodzież sokola Gn. 618 przygotowuje się szczerze do zapewnienia sukcesu balowi, który urządza w sali Domu Narodowego pnr. 261 Driggs Ave., Greenpoint, w sobotę, dnia 3-go stycznia, 1925 roku. Doborowa muzyka przygrywać będzie polskie i angielskie tańce do białego rana.

PRÓBY TOW. ŚP. „LUTNIA"

odbywają się regularnie co czwartek, w Sokolni pnr. 188 Grand ul., na Williamsburgu, o godzinie 8ej wieczorem, posiędzenia zaś w każdy pierwszy wtorek miesiąca.

Tow. Śp. „Lutnia" chętnie przyjmie do swego grona lubującego się w śpiewie rodaka, który się zgłosić raczy w którykolwiek czwartek — na próbę.

Sokół Polski, Gniazdo 14, w Brooklyn, N. Y.

W sobotę dnia 6 grudnia, odbyło się posiedzenie Tow. Sokół Polski, gn. 14, Z S.P. w Brooklynie, w Sokolni 180-190 Grant St. Na powyższym posiedzeniu zostało przyjętych 16 nowych członków, oraz wybrane zarząd na rok 1925. Były zarząd gniazda mający zaufanie swoich członków jednogłośnie przez aklamację został wybrany na rok 1925. W zarządzie byli i pozostają druhowie:

J. Kresse, prezes;
A. Lukowski, wice-prezes.
Druhna Jabłonowska, wice-prez.;
B.T. Anuszkiewicz, sekr. fin.
B. Perkosz, sekr. prot.;
R. Kasperek, kasjer.
J. B. Anuszkiewicz, naczelnik.
Rewizorzy:
O. Kasperek, F.E. Śliedziewski;
F. Ciepierski; J. Gajdek.
Chorąży:
F. Tułodziejski i J. Wysocki.
L. Zieliński, marszałek.

Na ostatnim posiedzeniu było przedstawionych 52 nowych członków, z tych przyjęto do gniazda 16, zaś reszta z powodu pracy nie mogła się stawić na dzień wyznaczony. Kandydaci będą po zawiadomieniu przyjęci w sobotę dnia 3-go stycznia 1925 r. na następnem posiedzeniu rocznem.

Wieczorek Rozmaitości w Greenpoint

Kółko Teatralne Wolność w Greenpoint postanowiło urządzić Wieczorek Rozmaitości w salach No. 9 i 10, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Brooklyn, w sobotę dnia 24 stycznia, 1925, o godzinie 7 wieczorem.

Koleżanki, którym polecono tę zabawę urządzić, przygotowały odpowiedni program, który jak twierdzą najwybredniejszemu będzie się podobać.

Koledzy też dodają bodźca pracownickom i przygotowują najrozmaitsze niespodzianki, by mieć czem na zabawie ducha pocieszyć, a conajgłówniejsze, zaangażowano pierwszorzędną muzykę, która ma grać do rana. Więc spodziewać się należy, że sale okażą się za małe, by pomieścić gości, ponieważ wstęp kosztuje tylko 50 centów; a więc zejdźmy się wszyscy 24 stycznia w Domu Narodowym.

E. M.

Skon samobójcy.

W szpitalu Wolskim zmarł 62 letni Jacenty Kowal, robotnik zredukowany, który w mieszkaniu własnem przy ulicy Lipowej nr. 7 w zamiarze samobójczym napił się ługu.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Ave., Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
563 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. blisko Berry St.
Od 1 do 2 popoł. Od 3 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2401, 2725

Telefon, Stagg 2322
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

Trzydzieści trzy kobiety, mieszkanki New Yorku zdały egzamin stanowy z prawa i wkrótce otrzymają świadectwa.

Jest to bardzo dodatni objaw społeczny, ponieważ wiele kwestji prawnych, dotyczących kobiet i dzieci, nikt tak nie odczuje, jak kobieta-prawnik.

Niestety, przeglądając listę prawniczek, widzimy tylko jedno nazwisko, które mogłoby świadczyć o pochodzeniu polskiem.

A szkoda wielka, bowiem adwokatki polskie miałyby wprost nieograniczone pole do działania wśród naszej imigracji.

Poezje

Ha! myślicie, że kto kocha
I umiera, ten już ginie?
Dla ócz waszych, dla ócz z procha
Lecz ni sobie, ni wszechżyciu!
Kto w poświęceń zmarł godzinie.
Ten się przelał w drugich tylko!
Mieszka w ludzkich serc ukryciu
I z dniem każdym, z każdą chwilą
Żywy rośnie w tej mogile.

Zygmunt Krasiński.

Rady

Gotowanie mięsa ma na celu, nietylko przyprawianie go dla naszego smaku, ale i zabicie wszystkich w niem zawartych żyjątek, które, dostawszy się do naszego organizmu, sprowadzić mogłyby najstraszniejsze choroby.

Przed pół wiekiem przepisywano jeszcze chorobliwym osobom jedzenie surowego mięsa dobrze siekanego. Nie znano jeszcze wówczas różnych bakteryj chorobotwórczych, nie wiedziano, że przed niemi w mięsie strzedz się musimy. Ale znano już trychiny i wągry. Oczywiście mięso, które chorym dawano w stanie surowym, pod tym względem przynajmniej starannie było badane. Dziś tego badania podejmują się przy mięsie sprzedawanem na targach, władze sanitarne.

Po spożyciu mięsa trychinowatego, rodzą się w ciele naszem małe robaczki, zamknięte w torebkach. Torebki te pękają, a robaczki przedostają się do najważniejszych naszych organów i nietylko ciężkie zaburzenia, ale i śmierć sprowadzić mogą. Z wągrów w kiszkach ludzkich rodzą się tasiemce.

Przy gotowaniu wszystkie te żyjątką giną — i dlatego wędzone mięso, kiełbasy i inne konserwy mięsne niegotowane, o ile pochodzą z źródła nie dość pewnego, są najczęściej przyczyną chorowania na tasiemce.

Kuchnia

NA OBIAD

Zupa pomidorowa czysta.
Cietrzew duszony w czerwonej kapuście.
Polędwica w kartofl. cięście.
Legumina z hreczanej mąki.

JAJECZNICA ZE SZPARAGAMI

Ugotować w słonej wodzie dodawszy dwa kawałki cukru, kilkanaście szparagów, które skrająć drobno tylko do połowy od góry. Usmażyć jajecznicę jak zwykle z dobrze rozbitych jaj, mieszając ciągle na wolnym ogniu, aby równo zgęstniała, a w ostatniej chwili wlać dwie łyżki surowej śmietanki, wrzucić ugotowane końce szparagów i kawałek deserowego masła, wymieszać dobrze i wydać na półmisek, obłożywszy ją naokoło grzaneczkami usmażonemi z bułki.

Myśli

Ktoś powiedział: że kto chce zdziałać coś wielkiego, powinien się wyrzec kobiety. Być może, lecz świat złożony ze zwykłych ludzi, inne ma o tem pojęcie. Tęsknotę, gorycz ogarniającą myślącego człowieka, żal do ułomności natury ludzkiej, strach przed nieznaną pośmiertną przyszłością łagodzi kobieta. Pomaga mu spełniać przeznaczenie i wierzyć, że kropla szczęścia jakiej się napił, wystarczyć mu powinna. Łańcuchem potomności, której zawiązała ogniwo, dodaje mu otuchy i pewności, że ślad żywota jego odżywi się w długim szeregu pokoleń.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy). Nie czekając aż lokaj dworski zeskoczy z kozła i rękę mu poda, sam szybko wysiadł, jak młody porucznik. Kto go znał, mógł dojrzeć odrazu, że jest po dobrem śniadaniu i obfitych libacjach. Szwajcar instytutowy zgiął się w pół; przełożona, inspektor, klasowa dama i profesorowie, stali przy drzwiach otwartych z czołobitnymi ukłonami. Car przykładał palce do kasku z pióropuszem i kłaniał się po wojskowemu.

— „Zdrawstwujtie, zdrawstwujtie", — witał wszystkich.

— To dla nas szczęście wielkie, i wielki zaszczyt dla naszego instytutu — mówiła przełożona, wprowadzając go do sieni szwajcarskiej.

Zrzucił szynel na ręce służącego. Szwajcar zdejmował oficerski płaszcz z barona von Waldau. W mgnieniu oka, cała, bardzo duża sień, zaroiła się od oficerów z gwardji przybocznej, a dziedziniec nie mógł pomieścić wszystkich ekwipaży. Powstał gwar, którego już monarcha nie słyszał, bo wziąwszy przełożoną pod rękę, przez korytarz i jedną z sal szedł do salj aktowej.

Na progu stanął, rzucił okiem, przedewszystkiem na estradę całą białą od kwiatów i panien w bieli. Uwagę jego zwróciła przedewszystkiem stojąca w pierwszym rzędzie Dosia. Nachylił się do przełożonej i szepnął.

— Skądże pani wydobyła tę „krasawicę"?

— Aż z gubernji Wołyńskiej, z Łuckiego powiatu — odpowiedziała także szeptem. — A ma nietylko piękne włosy — dodała, pragnąc na nią zwrócić uwagę Monarchy.

— Widzę, widzę, rzeczywiście nadzwyczajne — szepnął Aleksander, obdarzony wogóle świetnym wzrokiem, a zwłaszcza, gdy chodziło o urodę kobiecą.

— Otóż ona ma nietylko niezwykłe włosy, i niezwykłą urodę, ale także niezwykłą duszę i my z niej, w krótkim czasie z unitki zrobimy prawosławną.

— To musi być chytra sztuczka — pomyślał Car — tem lepiej, bo prędzej będzie można dojść z nią do ładu.

Przełożona prowadziła go do fotelu, obitego złocistym pasem słuckim i ustawionego w pierwszym rzędzie krzeseł, przed estradą, akurat naprzeciwko miejsca, gdzie Jeromonach ustawił Dosię.

Car przyglądał jej się nieznacznie, w czem miał wielką wprawę.

— Co włosy, to włosy — myślał — i nie przyprawione — to pewno, a i twarz cudna i wcale nie chytra, prędzej anielska. Lubię ja takie twarze; ale rzadko zdarza się widzieć.

Otrzeźwiał odrazu, choć był mocno podchmielony i postanowił sobie doczekać do końca popisu, choć przełożonej odrazu powiedział, że ma bardzo ważne zajęcia i może tylko krótką chwilę zabawić.

Nie widział instytutek — nawet tych, z ostatniej klasy, ubranych biało, choć było między niemi kilka bardzo ładnych; ma się rozumieć, nie widział na estradzie ani profesorów, ani dam klasowych, ani przełożonej; nie widział wydekoltowanych mundurków instytutek z klas poniżej ostatniej, stojących po drugiej stronie pomiędzy krzesłami. Tem mniej widział, co się działo w rzędach poza nim, w rzędach, zajętych przez rodziców uczenic. Nie widział nawet otaczających go: dobrze sobie znanych oficerów gwardji. Widział tylko, że wszyscy stoją i słyszał, że panny śpiewają chórem hymn narodowy. Zauważył, że ta najładniejsza, z ładnemi włosami, nie śpiewa, tylko usta otwiera, kiedy na nią patrzy, stojący obok niej jeromonach; spostrzegł, że jest blada, z czem jej było jednak do twarzy — (bo w czemże nie byłoby do twarzy takiej „krasawicy"?). On jeden siedział, jak zwykle w takich razach i było mu to na rękę, bo mógł widzieć śliczne nóżki tej panienki, w atłasowych białych pantofelkach. Aleksander siedział więc uśmiechnięty przyjaźnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

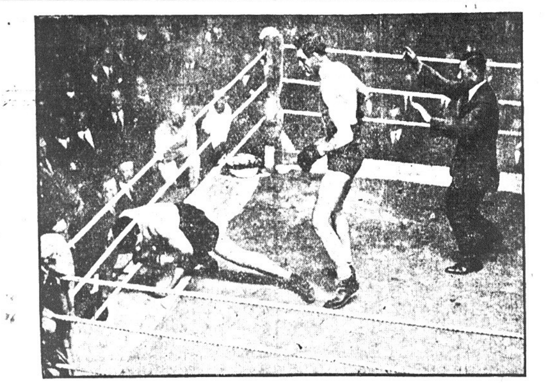

Stary pięściarz Wells odniósł świetne zwycięstwo nad popularnym rwalem Penwiljem w Londynie

KLERYKALI FRANCUSCY WYPOWIEDZIELI WALKĘ RZĄDOWI

Posłowie z Lotaryngji ustąpili z parlamentu — Na znak protestu przeciw usunięciu zakonów

PARYŻ, 15 grudnia. — Klerykali francuscy wypowiedzieli rządowi prem. Herriota otwartą walkę. Dwunastu posłów lotaryńskich należących do partji narodowej i katolickiej wystąpiło z parlamentu na znak protestu przeciw rozciągnięciu na Alzację i Lotaryngję prawa o rozdziele kościoła od państwa i dekretu o zniesieniu wszelkiego rodzaju zakonów katolickich.

Klerykali francuscy uważają sobie za obrazę, iż rząd Herriota ośmielił się w odzyskanych prowincjach znieść zakony i wprowadzić w życie ustawę o rozdziale kościoła od państwa, godzącą w podstawy organizacji rzymsko-katolickiego kościoła czego nie robił nawet protestancki rząd niemiecki podczas okupacji Alzacji i Lotaryngji przez ostatnie czterdzieści lat. Klerykali mają nadzieję zmusić rząd Herriota do wstrzymania wprowadzenia nienawistnej ustawy o rozdziale kościoła od państwa i zniesienia pasożytniczych zakonów rzymsko-katolickich tuczących się na głupocie ludzkiej.

O POWRÓT WODZA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

karności. Taki stan rzeczy wymaga konieczności dania armji kręgosłupa moralnego a jedyną tego gwarancją jest powrót marszałka Piłsudskiego do wojska.

Nie mamy zresztą powodu ukrywać, że negatywne stanowisko nasze jest spowodowane również zagmatwaniem sprawy organizacji najwyższych władz wojskowych w tej sprawie, stanowiskiem generała Sikorskiego."

Poseł Śliwiński w ten mniej więcej sposób określił stanowisko lewicy zajęte na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej:

"Te nadzieje, które część społeczeństwa pokładała w generale Sikorskim, do jakich miała przecie prawo na podstawie jego oświadczeń poprzednich podczas rozpatrywania budżetu wojskowego na rok 1924, zostały całkowicie zawiedzione zarówno w dziedzinie administracji armji jak i jej moralnej struktury. Ustawa o najwyższych władzach wojskowych wchodzi tu w grę w dużej mierze: od tego też lewica uzależnia swój stosunek do generała Sikorskiego, gdyż on przedewszystkiem jest powołany do załatwienia tej sprawy."

RÓŻNE

Japonja patrzy niełaskawem okiem na wznowienie przez rząd angielski budowy podstawy wojennej w Singapore na Półwyspie Malajskim.

Jakkolwiek rząd japoński nie zamierza podnosić urzędowego protestu przeciw budowie wojennej w Singapore prasa japońska rozpisuje się szeroko o imperjalistycznych zamiarach konserwatystów angielskich.

Niemcy dokonały od czasu wojny budowy pierwszego krążownika pojemności 6,000 stóp, szybkości 29 mil na godzinę, uzbrojonego w ośm piętnastocalowych armat.

Ostatni spis przeprowadzony przez władze duńskie wykazuje, iż w Danji jest 64,000 automobili z których 80 procent jest wyrobu amerykańskiego.

Automobile w Danji zabijają koleje. Dochód kolejowy za ostatni rok znowu wykazuje deficyt. Rozwój automobili w Danji należy przypisać znakomitemu stanowi dróg duńskich.

Mieszkańcy Paryża narzekający na drożyznę unikają wstydliwie straganów i sklepów na których wystawione są najniższe ceny w przekonaniu, że towar za tak niską cenę musi być zły i że kupujący nie są jeszcze tak biedni, by musieli kupować po cenach zniżonych specjalnie dla biedaków.

Następna konferencja Rady Ligi Narodów prawdopodobnie odbędzie się w Hiszpanji z początkiem wiosny. Ostatnia konferencja Rady Ligi Narodów była niespodzianką dla międzynarodowej dyplomacji z powodu zmiany dotychczasowego stanowiska Ligi Narodów względem Angiji.

Podczas dyskusji nad budżetem w parlamencie francuskim, poseł Martin odkrył, że niektóre pozycje wydatkowe w projekcie budżetowym powtarzały się stale we wszystkich budżetach od 18 wieku. Po bliższym zbadaniu okazało się, iż owe pozycje choć nieznaczne były płacone jako odszkodowanie dla rodziny której przodek doznał uszkodzenia w służbie dla królów francuskich jako łowczy królewski.

Ludność żydowska miasta New Yorku święciła w ostatnich dniach stuletnią rocznicę założenia pierwszej w New Yorku synagogi obecnie istniejącej przy West 28th St. Założycielami synagogi byli żydzi portugalscy i hiszpańscy przebywający w Stanach Zjednoczonych od pierwszej chwili powstania Stanów Zjednoczonych.

Carowa wdowa Maria Feodorowna matka zamordowanego cara Mikołaja Drugiego zaniemogła śmiertelnie na skutek wzruszenia spowodowanego ogłoszeniem się za cara Wszech-Rosji wielkiego księcia Cyryla.

CZTERECH CHŁOPCÓW GINIE POD LODEM

PECKSKILL, N. Y., 15 grudnia. — Czterech chłopców, Will. Riley, lat 11; jego brat Anthony, lat 13; Th. Minnerly, lat 12 i Wł. Hanke, lat 10, skorzystawszy ze ścięcia się lodem stawu w miejscowym parku, puścili się na słaby lód, który się natychmiast załamał pod nimi. Mimo rozpaczliwych wysiłków i pomocy obecnych w pobliżu studentów miejscowej akademji, nieszczęśliwi chłopcy znaleźli śmierć w zimnych nurtach stawu.

Anglja przywłaszcza sobie nowe obszary w Afryce

JOHANNESBURG, Unja Południowej Afryki, 15 grudnia. — Rząd Południowej Afryki ogłasza, iż kraj Bechuana powierzchni 275,000 mil kwadratowych i 152,000 ludności będący od 1885 r. pod protektoratem Angiji i kraj Swazi powierzchni 6,678 mil kwadratowych i 133,000 ludności będący od 1889 roku pod protektoratem Anglji zostały wcielone do Unji Południowo - Afrykańskiej, zarządzanej obecnie przez potomków dawnych kolonistów boerskich.

Nowy prezydent Meksyku generał Calles otrzymał dyktaturę finansową pozwalającą mu od 1-go stycznia 1925 roku na załatwienie wszystkich piekących kwestji finansowych. Termin dyktatury finansowej został oznaczony na ośm miesięcy, 31-go sierpnia prezydent Calles złoży sprawozdanie z dokonanych czynów.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Z. H. POLACHEK Registrowany Adwokat Patentowy
5 West 63rd Street
Udziela BEZPŁATNIE informacje w sprawach patentowych w swem prywatnym pomieszkaniu we wtorek i czwartek wieczorem. Przynieś ze sobą rysunek lub zwykły model swego wynalazku. Dzienne biuro: MANUFACTURERS PATENT CO., Inc. 70 WALL ST., NEW YORK

ZARABAJCIE DOBRZE!
Wyuczcie się fachu! Wyuczcie się na balwierza w pięciu tygodniach. Kurs $25. Wykłady we dnie i wieczorami Gwarantujemy stałe posady. National Barber College, 150 Third Ave., New York City.

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corporation, 391 Fulton St., Brooklyn. Telefon, Triangle 7997.

Nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie.
J. GODLEWSKA
144 York St., Jersey City, N. J.
ostatnie piętro

SUKCES SZKOŁA
SZKOŁA, GDZIE MOŻNA SIĘ PRĘDKO NAUCZYĆ MÓWIĆ, CZYTAĆ I PISAĆ po ANGIELSKU
$5 miesięcznie osobne lekcje $10 miesięcznie
Success School Building
RIVINGTON ULICA, RÓG ESSEX UL.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK
na jedwabną spodnią bieliznę, doświadczonych sample hands; także na Wilcox & Gibbs overlock maszyny; także ci, którzy umieją szyć kamizelki na Wilcox & Gibs hemming maszynach, na jersey roboty.
Tylko gruntownie doświadczonych robotnic przyjmujemy.
GERTRUDE SILK CO.
48 West 35th Street (22i)

DZIEWCZĄT
do lekkiej pracy w fabryce
doświadczenie nie konieczne
AMERICAN PEERIZING CO.
12 Second St., New York City (16f)

PRESEREK doświadczonych przy sukieneczkach dziecinnych. Smolen Mfg. Co., 561 Broadway, (18f)

KOBIET do haftowania, domowych robotnic, solid embroidery i feather stitch na bieliznie. Zgłoszenia rano przez cały tydzień. Alter 1867 — 62nd St., Brooklyn, Sea Beach Line, 18th Avenue Stacja. (18f)

DZIEWCZYNY doświadczone do ogólnej domowej roboty, nie trzeba gotować, zapłata $65. Jacobs, 146 Hewes St., Brooklyn. Telefon, Williamsburgh 2583. (16f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty z praniem lub bez, dobry dom; dobra zapłata. Krull 1521 Eastern Parkway, Brooklyn. Telefon Haddingway 0575. (16f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty. $65 miesięcznie. 1818 East 9th St. Brooklyn. Telefon Dewey 9732. (16f)

DZIEWCZYNĘ do ogólnej domowej roboty, kompetentna, niema dzieci. 853 East 9th Street, Brooklyn. Telefon, Mansfield 4306. (27f)

DZIEWCZYNY inteligentnej do lekkiej domowej roboty przy małej rodzinie. Lewin, 1996 Bedford Ave., Brooklyn. (16f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Corrugated Combination Operatorów
nadzwyczajne ofery dla doświadczonych robotników, najlepsze zapłaty w Brooklynie, idealne warunki pracy, praca stała przez cały rok,
Zgłoszenia cały tydzień
Interstate Corrugated Box Co.
75 Front Street, Brooklyn, N. Y. (17m)

SŁYNNI AUTORZY
Productions Inc., Redbank, N. J. potrzebują mężczyzn i kobiet, różnych typów do brania udziału w filmie, w którym grać będzie międzynarodowej sławy detektyw. Zgłoszenia listowne tylko
S. F. HOFFMAN
71 Broad Street
Redbank, N. J. (20m)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

WYANDACH LONG ISLAND

MAŁE FARMY, MAŁE DOBRA LUB OBSZARY BUDOWLANE (LOTY)
Mały zadatek a reszta na pięciodolarowe miesięczne spłaty.
Sześćset-morgowe dobro, obecnie podzielone na małe farmy, dobra i obszary budowlane (LOTY), sprzedawane po niesłychanie niskich cenach, za małą wpłatą i $5 na miesięczne spłaty.
Ceny od $445 w górę za 7,500 stóp kwadratowych lub więcej.
Położone przy stacji kolei żelaznej LONG ISLAND, blisko Nowego Yorku, w najzdrowszej okolicy stanu nowojorskiego, gdzie możecie żyć najwygodniej, tak w lecie jak i w zimie.
ZIEMIA CZYSTA, SUCHA, RÓWNA I BEZ SKAŁ.
Setki Polaków nabyło u nas powyższe realności i każdy jest zadowolony a setki innych kupuje w chwili kiedy WY czytacie to ogłoszenie.
Jeśli macie spryt, rozum i dobrą wolę, a chcecie sobie zabezpieczyć przyszłość, nie traćcie czasu lecz piszcie, zgłoście się osobiście lub nadeślijcie poniższy kupon wypełniony. Jazda bezpłatnie automobilem.
Wheatley Heights Estates
45 W. 34 St., New York City

KUPON
WHEATLEY HEIGHTS ESTATES
45 West 34th Street, New York City
Bez zobowiązań z mojej strony proszę o nadesłanie szczegółów o pańskich farmach, dobrach, oraz placach budowlanych.
Nazwisko ....
Ulica ....
Miasto ....Stan ....

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

TAPICERÓW
doświadczonych
table hands
SCHATT & ZILLY
165 E. 54th St. (16m)

CELLULOID RUBBER,
doświadczony na opticals
FEATURE NOVELTY
56 Greenpoint Ave., Brooklyn (16m)

JANITORA potrzeba. Zgłaszać się od 10 do 4, 137-139 Allen St., blisko Rivington Street. (16m)

INTELIGENTNI ludzie bez profesji, zdolni do interesu mogą w ciągu tego miesiąca zarobić na trzy miesiące, muszą mówić po polsku. Godziny od 10 do 1. 53 Park Row, Room 708. (16m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BILARDOWNIA na sprzedaż; 6 stołów w jaknajlepszym stanie; 157 Green St. Greenpoint. (20s)

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu męża leżącego w szpitalu. 377 Oakland St., Greenpoint. (17s)

4 STOŁY bilardowe, na sprzedaż: — Zgłoszenia do J. Reilly, 139 Dupont St. Greenpoint. (20s)

CHCĘ sprzedać spółkę w Lunch Wagon z powodu wyjazdu, lease na cztery i pół lata. Zgłoszenia do 312 E. 6th St., ostatnie piętro, Michał Melnyk. (17s)

CANDY store na sprzedaż; 3 pokoje. — Rosen, 516 E. 5th St. (16s)

CHCĘ sprzedać spółkę w Lunch Wagon z powodu wyjazdu, lease na cztery i pół lata. Zgłoszenia do 312 E. 16th St., ostatnie piętro, Michał Melnyk. (16s)

CANDY store na sprzedaż; 525 Humboldt St. Greenpoint, Brooklyn. (23s)

CANDY Store na sprzedaż bardzo tanio, dwa pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia 51 Broome St., Greenpoint. (18s)

DWIE harmonje do sprzedania, jedna Stamirowskiego wyrobu chromatyczna druga pedałowa w dobrym stanie, tanio. 466 E. 10th St., Apartament 18. (16s)

GROSERNIA i Delikatessen z powodu innego interesu na sprzedaż dobra sposobność dla prędkiego kupca, tanio. 240 Franklin St., Greenpoint. (16s)

GROSERNIA na sprzedaż tanio. — B. Muller 26 Oakland St. Greenpoint. (20s)

GROSERNIA i mleczarnia do sprzedania, bardzo tanio, rent $35. 132 Nassau Avenue, Greenpoint. (19s)

GROSERNIA tanio do sprzedania, tani rent. 446 West 53rd St. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen, dwa pokoje mieszkalne, lease, cena przystępna. 133 Franklin St., Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i bucernia do sprzedania z powodu samotności, jeden sklep na okolicę, interes dobrze wyrobiony, lease na trzy lata, dobra sposobność dla małżeństwa. Gotham Market, Gotham Ave., Elmont, L. I. (18s)

LUNCH Room na sprzedaż, rent $50 miesięcznie, cena przystępna. 304 West Street. (20s)

LUNCH Room do sprzedania, pomiędzy First i Second Avenue's, 83 Third St., New York City. (18s)

TANIO do sprzedania, 12 umeblowanych pokoi, oddzielne i wynajęte, rent $65, dochód $250, kontrakt na trzy lata. 99 Second Ave., drzwi 4, blisko 6th St. (17s)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara. Śpiew i tańce. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

PIEKARNIA i lunchroom do sprzedania, obrót tygodniowy $1300. Zgłoszenia do J. Smith, 210 South St. Jersey City, N. J. (17s)

PIEKARNIA na sprzedaż w której pracuje 8 roobtników, interes dobrze wyrobiony, 2 troki, sprzedam z powodu choroby żony i dziecka, cztery pokoje przy sklepie. Zgłoszenia do 290 Palisade Ave., Garfield, N. J. (19s)

RESTAURACJĘ sprzedam lub oddam na długi lease; 557 — 6th Ave. Brooklyn przy 15-ej ulicy; także można się zgłaszać cały tydzień po 6 wieczorem na adres: 136 Essox St. yardowy dom—pokój 11, New York City. (23s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu na farmę, bardzo tanio. 788 Third Avenue, Brooklyn. (22s)

SPRZEDAM z powodu choroby doskonale prosperujący skład cukierków, lodów i delikatesów na Belmont Avenue. Polska dzielnica. Zgłosić się do „Kroniki", Box 10, Newark, N.J. (16s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

$1,250 GOTÓWKI kupi 3-piętrowy drewniany dom z esklepem i 2-fam. rent $900. Cena $8,750, łatwe warunki na mortgage. Roethlein Bros., 230 Graham Ave., Brooklyn. (16e)

4 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 3 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $698. CENA $4,600, GOTÓWKI OKOŁO $1,200. WIADOMIŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NOWY DOM
$2200
Część gotówką, reszta jak renta
Cztery małe pokoje, szkoły, kościoły, sklepy. Od Jamaica Stacji brać bus do Baisley Park, później iść trzy bloki, albo Lefferts Avenue elevated do Rockaway Blvd. stacji i bus do 145-ej ulicy; dom pół bloku od rogu.
WILK
12327 — 145th Street
South Ozone Park, L.I. (23e)

DOM z 20 umeblowanemi pokojami, rent $225, długi lease, elektryka, dobre położenie, wszystkie pokoje zawsze zajęte. Kasik, 880 Sixth Ave., pomiędzy 49th i 50th Street's, znakomita szansa. (23s)

ZAPISUJCIE się na fundusz Bożego Narodzenia, $5 gotówki i $2 tygodniowo; po 52 tygodniach na Boże Narodzenie roku 1925 otrzymacie plac budowniczy. Po dalsze informacje pisać lub zgłaszać się do B. Berg, 243 West 34th Street, New York City. (25e)

NADZWYCZAJNA okazja! $1,500 gotówki, łatwe warunki, dwufamilijny wolny od podatku, oceniony na $9,750, 11 pokoi, wszelkie ulepszenia, oszklona weranda, zajazd, 2 parowe kotły. 8706-8716 — 97th Ave., róg Boyd Ave., Woodlawn, blisko stacji elevatoru, Bernstein Bros., 1024 Broadway, Brooklyn, Telefon, Bushwick 3801. (18e)

8 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 4 POKOJE DLA RODZINY, 2 KĄPIELNIE, RENTU $1,356. CENA $9,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

ROBOTNICY
Jedyna sposobność w życiu dla Was. Zastanówcie się nad tem. Tysiąc dolarów wpłaty i trzydzieści dolarów miesięcznie. Możecie posiadać własny dom, z wodą, elektrycznością, tretuarem, cementowe drogi.
OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York City
Child's Bdlg., Room 300, naprzeciw Macy's

NEW JERSEY, $7500 gotówki kupi 8 fam. murowany dom, po 5 pokoi i wanna; elektryczność; gaz; wszelkie ulepszenia; rent $3768. Taniość! Cena tylko $29,000. Miksza, 205 — 8th St., Jersey City N. J. (23e)

8 FAM. MUROWANY, PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $2,898. CENA $21,500, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

$100 WPŁATY
$30 MIESIĘCZNIE
POSIADAJCIE WŁASNY DOM
Trzy sypialnie, salon, kuchnia, wanna, gaz, woda, elektryczność, treatuary, cementowe drogi.
THE GROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York
Child's Building, Room 300
(Naprzeciw Macys')

TYLKO $450, lota 80 x 100 na budowę domu blisko budującego się Subway'u, $50 gotówki, $5 miesięcznie. Działajcie szybko. B. Berg, 243 West 34th Street, New York City (25e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ piekarza jako spólnika do znakomicie prosperującej piekarni; musi posiadać $600. Zgłoszenia 431 East 16th St., New York City. (17i)

NOWO założona spółka masarska, poszukuje spólnika z małym kapitałem; po bliższe wiadomości zgłaszać się do: N. & S., 47 First Avenue, New York City. (20i)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

DUŻY sklep do wynajęcia, rent $30, 129 Jewel Street, Greenpoint, Brooklyn. (22r)

CLASSON Avenue 142, blisko Myrtle Avennue, 3 i 4 pokojowe apartamenta, gorąca woda, elektryka, łazienka, $21 i $27. (16r)

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia, wszelkie ulepszenia, blisko Domu Narodowego. Zgłoszenia w niedzielę do 4-ej po południu, w poniedziałek cały dzień, 13 St. Mark's Place, Orłowski.

SYPIALNIA do wynajęcia, drugie piętro, tył, na lewo. 231 East 96th St., Bukowski. (18r)

DWA pokoje, świeżo odnowione, elektryczność, rent $16. Zgłoszenia do Gawliński & Co., 426 E. 16th St.

210-212 ELDRIDGE ST., 3 duże pokoje, elektryczność, nowotapetowane; — rent $22. (16r)

125 HUMBOLDT St., Brooklyn, 4 pokoje, wanna, elektryka, kocioł i gazowy piec, $35. (16r)

$100 Na Początek

Za $100 lub więcej na zadatek i po $20 miesięcznie możecie posiadać własny nowy dom i 3 loty lub więcej na ogród dla jarzyn i chowania drobiu. Na miejscu jest szkoła, tramwaj, sklepy, fabryki i nowa krawiecka szapa, do której potrzeba około 100 krawców, mężczyzn i kobiet dla stałej pracy. Okolica ta jest nadzwyczaj ładna, powietrze zdrowe, przejazd 5 centów do kilku set rozmaitych fabryk, w których roboty poddostatkiem dla każdego. Kto chce wykorzystać tą ofertę, musi zaraz osobiście, lub listownie udać się po informacje i wolny tykiet na przejazd do:
LINCOLN COMPANY, 206 Broadway, Room 244, New York.